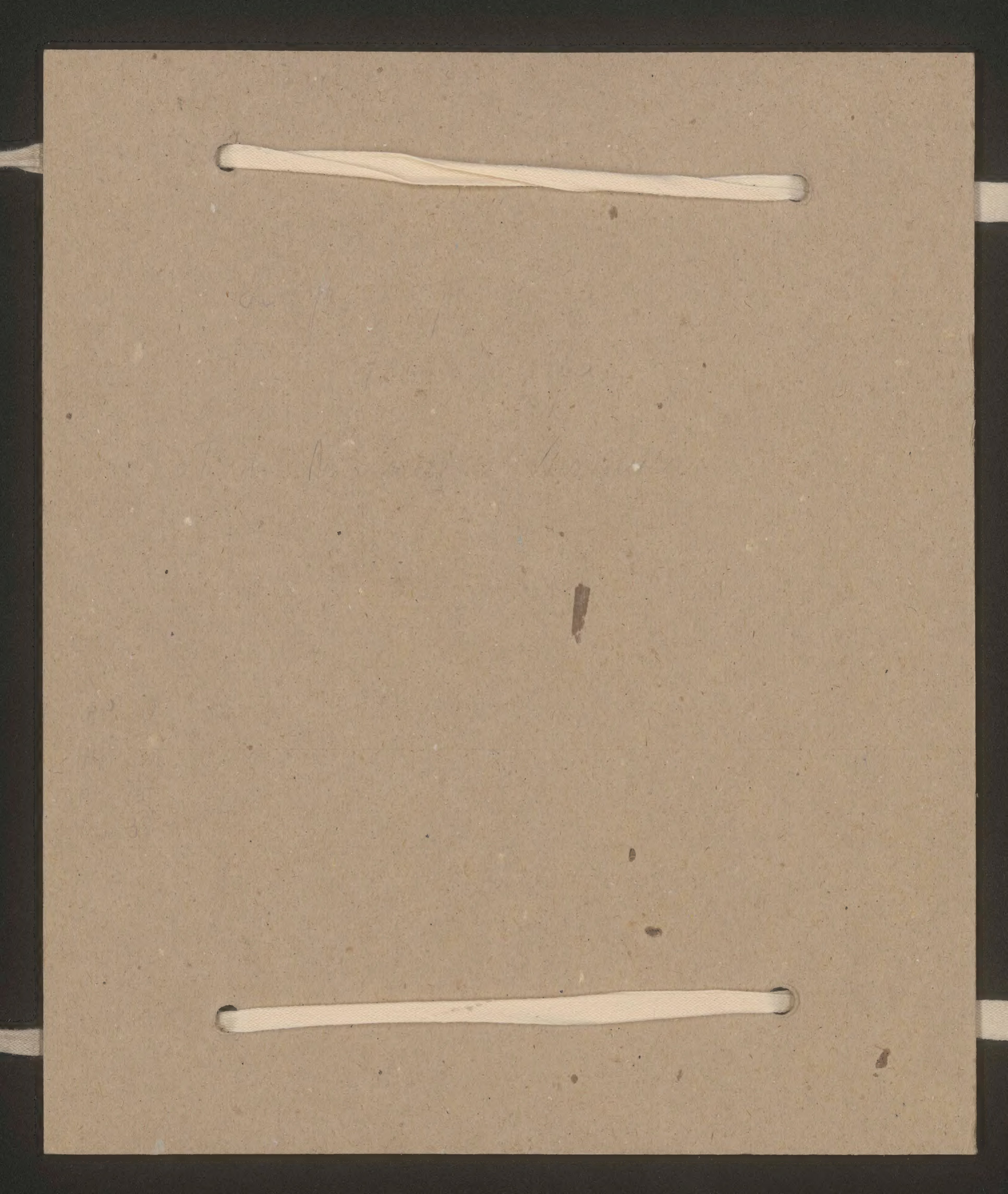


CIELECKA Zofia z Moszyńskich

Nordernay d. 20go Lipca.

z Mosrzyńska

Moja droga Ciociu.

Jeżelim do tej pory do Cioci nie pisała to tylko dla tego że byliśmy wszyscy w przeko naniu że Ciocia już dawno z Krakowa wyjechała, a nie wiedząc z pewnością gdzie adresować nie chciałam by mój list za= ginął. Dzisiaj odebrałam list od kochanej Cioci i tym więcej za niego dziękuję że m się go zupełnie nie spodziewałam, a na dowód jaką mi radość sprawił zaraz wzię= łam się do odpisu na niego. Niech Ciocia nie myśli żebyśmy tu na zabawę przyjechali; na świecie nie ma pewnie tak tak nudnego jak Nordernay; jest to wyspa niemająca mili kwadratowej powierzchni, piasek taki że się na [illegible] przez

się drugie i Paulinka? Niech odpisze mi na mój list, ale myślę że tylko wszystkie [illegible] tego

wyższej twardej trawy nie rośnie, żad=
nego ogrodu, żadnego lasku, ani łąki, nic
nic tylko piaski i muszle; wprawdzie
gospodarz nasz wysyłał nas do jakiegoś
gaiku, ale przez dwie godziny chodziliśmy
po wskazanym miejscu nie znalazłszy
go. Gdyśmy wrócili do domu pokazało
się żeśmy dwa razy ~~prze~~ niego przecho=
dzili, z wielkiem zdziwieniem niemców żeśmy
einen so wunderhübschen Wäldchen nicht bemerkt
haben. Otóż jedynym spacerem tutejszym jest
wybrzeże morskie, nad którym co drugi dzień
przyrzępola muzyczka z końca świata
ale choć niemcy znajdują że ta muzyczka
na strandzie ślicznie smakuje i warto
jej skosztować, my na tym przysmaku
się nie znamy też wolimy iść nad morze

gdy jéj nie ma; jeśli nas którzy widzi-
my to tylko by się przypatrzyć roślinom
kochkodanom; niech jednak Ciocia nie
myśli żeby tu same były dziwaki; od
trzech dni bawi tu dwór Hanowerski któ-
ry ściąga tu całą arystokracyję hano-
werską, zjeżdżają się coraz liczniej różne
Hrabiny i Princessiny, ale to są wysokie
a naszej za niskie progi na nasze
nogi, bo nie zapominamy do tyla naszej
osobistej godności byśmy się z Niemcami
wdawać miały. — Króla Hanowerskiego i
jego rodzinę dosyć lubię, najprzód dla
tego że on biedak ślepy, a bardzo nie-
szczęście wzbudza współczucie, a potem
że bardzo popularny, i musi być dobry
bo go poddani bardzo kochają. Ma swoj

ładnych dzieci; i zawsze rozrzewnia widok
tego ślepego króla gdy chodzi prowadzony
przez córkę w ogrodku Maryni, śliczną
panienkę, lub następca tronu mającego
może 12 lat, i mimowolnie czuje się
sympathia dla człowieka którremu
Pan Bóg dał wszystko a odmówił mu
najwiękkszego ze swoich darów; Bardzo
często go widujemy bo cały dzień prawie
chodzi po wsi, którą bardzo lubi, przywią-
zaniem dziecinnym, bo nam opowiadali że
gdy był jeszcze małym chłopcem gubernator
bardzo go krótko go trzymał, i tylko na wakacye zawsze do Norderney przyjeżdżał i tu
dopiero młodości używał; tu także się oczenił,
to więc wszystkie okoliczności wiążą go
do tej wyspy i którą nawzajem bardzo
też kochają. Ostatnia ćwiartka papieru
jaką posiadam musze więc skończyć
bo tu niejsca braknie. Całuje Jacusia i wszystkich
[illegible] wszystkimi [illegible].

3

NO

Madame Catherine Kaverichka
p. Berlin

à Cracovie

ulica Grodzka.

26/VII 862. Moczyńska

Teodozyi.

KRAKAU

30

Z

HUBE Józef (u.)

Łaskawa Pani Dobrodziejko.

Nie chcę wstrzymywać tej maleńkiej pociechy
którą Pani wyglądała po stracie tyle li
drogiej córki, gdy to być święta. Którą
nie mogę ciąć przyjaciel albo ...
... Prawda nie tego stra-
ta większa, ale ciężkie niedoświadczenie
większa w Opatrzności Bożej nad bole-
ścią. Bóg zadał serce Twemu. Stra-
ciłaś córkę na ziemi ale jej pozo-
-dziłaś niebo. Na chwilę nie wątpię
potem, żeś usłyszała o jej błogosławio-
nej śmierci, że już nie święci Szczę-
śliwa dusza Jej między aniołami, ra-
duje się weselem wiecznym przemieszkaniem
na łonie Boga. Błogosławiony życie
i ... co takiemu dziecku życie da-
li: Czysta dusza Panny Eleonory była
uświęcona dojrzałym do życia wieczne-
go, zawsze go Bóg aby nie zwiędła
wśród zepsucia tego świata

Jeżeli zatem płaczę po niej many płacz
ten powinien być połączony z żywą
nadzieją duszy i najgłębszą wdzięcznością
dla Boga, który tak hojnie wszystkie skar-
by miłosierdzia swego dla niej otwo-
rzył. płaczmy ale z żywą nadzieją
że za łaską Bożą po trudach tego
żywota i nas Pan Bóg przyjmie
do wiecznych przybytków swoich.
[illegible]. Wierzcie mi że dotkliwe
cierpienia jakie się Bogu naj-
lepiej podobało wynagrodzić hojnie
na świecie, tylko się pani podda-
wała miłością dziecinną jego wy-
rokom rozporządzeniom, ofiarowy-
wała [illegible] całego serca dla Chry-
stusa Pana a w smutkach twoich i
cierpieniu [illegible] znajdziesz
prawdziwą pociechę. Oby pociechę

dla was, wytrzymuie tak! dzisiay
dla tego samego Boga proszę nie
przestanę.
Byłbym prawdziwie szczęśliwy
gdybym od was samych mógł
mieć kilka słówek.

Wasz prawdziwy w Chrystusie
przyjaciel i sługa
X. Józef

z 2. Marca 1846 r.

M[illegible]

[illegible]

aux soins obligeants
de Melle Chamoiska[illegible]

2 Maja 1846. Hube Paryż. —
V.

X. Józef Hube Zmartwychstaniec.

KARŁOWICKA Eleonora z Moszyńskich

19 – 21 9bra / 3 – 10bris 1833. [illegible]

Kochana Kasiu

Serdecznie ubolewam nad Twojemi Kłopotami; a znając Twoje czułą naturę, wystawiam sobie jaki to ma wpływ na Twoje [illegible] i [illegible] potrzebne [illegible] [illegible] [illegible] kiedy będzie widzi [illegible], nie [illegible] tak bardzo, bo wszystko przy zdrowiu ma być [illegible] tęczam [illegible] nie [illegible], nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] aby [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sobie była [illegible] [illegible] [illegible] była i [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] to [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] tak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Bogu [illegible] [illegible], przyjmiesz bez [illegible], wystawiwszy sobie że Bóg [illegible] [illegible] na ciebie, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

zostawić

Polecić się Bogu [illegible] tem lepiej nie
co nam jest potrzebnego, czasem [illegible]
[illegible]
[illegible] Bóg [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Religii [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Dotąd [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] /.

[illegible] — [illegible]

i Sokolski odesłałem Twój list do którego [illegible] krótko napisałem, gdyż nie ale [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zrobiłem [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] dowiedziała się o [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] wszystko [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Oświadczył [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

więc się [illegible] [illegible] a to [illegible], ale to [illegible] [illegible]

który często [illegible] —
[illegible]
[illegible] a teraz [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], da także w moich pragnieniach [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], że się Panna znana [illegible]
[illegible]
[illegible] ulubionem więcej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] zachować do powrotu
[illegible]
[illegible]
[illegible]
mówić mu [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] mnie dały sługę [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

KARNICKI Wincenty

Kochana Żono!

Stanąłem nareszcie szczęśliwie w dniu wczorajszym na miejscu mego przeznaczenia, i jestem z łaski Najwyższego zdrów zupełnie, oczekując tylko Twojego tu prędkiego przybycia, które nie długo nastąpić powinno, jeżeli tak wyjechałaś z domu, jakeś miała zamiar. Miasto tutejsze jest bardzo porządnie zabudowane i obfituje we wszelkie wygody, a ponieważ ta Gubernja jest także i obfita, życie zatem nie jest bardzo drogie. Co do pomieszkania to mnie zapewniają iż za małe pieniądze najwygodniejszy dom dostać można; nie będę go jednak dopóty najmował, dopóki nie odbiorę od Ciebie wiadomości o Twoim z Dzieci-nek wyjeździe. Klawikord i nuty do muzyki można tu także dostać. Marszrutę z opisaniem obrzów na drodze na końcu listu załączam. Przyjechawszy zaś do Omska, każ się z rogatki zaprowadzić prosto do domu Architekta, który dawniej był domem Petra Iwanowicza Aniczkowa przy ulicy Spaskiej, a tam dowiesz się o mnie i o stancyi. Pomiędzy Gubernią Czernichowską a Tulską była Kwarantyna, obawiając się zatem aby pomieszczenie koni i ludzi nie byli przymuszeni wysiadywać kwarantyny, pisałem do Ciebie list i zostawiłem go na poczcie w Głuchowie, prosząc abyś się zatrzymała i mnie o swém przybyciu zawiadomiła, lecz teraz dowiaduję się że ta Kwarantyna w tych dniach zdjętą być powinna, nie zatrzymuj się zatem, tylko jedź prosto swoimi końmi aż na miejsce, a stąd będę mógł konie powracać nazad bez żadnego zatrzymania. Opisawszy ci wszystko Kochana Żono co tyczy się napo-

tyczę

tyczy Twojej podróży, pozwól iż się żegnam z dziećmi jak najczulej ścis-
kam i całuję, z zapewnieniem iż jestem zawsze Twym kochana Żono
przywiązanym Mężem Wincenty [illegible]

Proszę się mieć w Kijowie z lokajem [illegible] do [illegible], dobrze by było
i sukna ciemnego [illegible] na płaszcz letni, gdyż tam zapewne będzie taniej sukno
jak tutaj.

Marszrutka.

Z Kijowa wstępnie aby można rano wyjechać, a potem dalej jechać
nie wypada, jak do Browarów gdzie jest Oberża nie zła. Wiorst — 20.
Z Browarów do Semipołki, Oberży nie ma. [illegible] — 29
Kozielec, miasto powiatowe, zajezdny dom dobry u [illegible] — 25
Karaty, złe — — — — — — — — — — — — 24
Nosówka złe — — — — — — — — — — — — 14.
Nieżyn Miasto Powiatowe duże, handlowe wszystkiego dostać
można, szczególnie są tam ogórki, i wiśnie marynowane
Oberży tam się wystrzegać, gdyż ta co w niej złe,
tam bywa nie najlepsza — — — — — — — 26
Komarówka — — — — — — — — — — — — 27
Borzna miasteczko Oberża nie bardzo dobra — — — — 20
Baturyn Oberża dobra na poczcie, tam jest dawna fabry-
ka sukien wełnianych, których nie potrzeba nabierać. — 29
[illegible]ówka — — — — — — — — — — — — 29
Królewiec miasteczko powiatowe dość wygodne — — — — 19.
Tulihołów Oberża nie zła — — — — — — — — — 19
Głuchów miasto, jest Oberża — — — — — — — — 20

Summa 301

z przeniesienia Werstw — 301

Krupiec zk	30
Rybeck miasto Oberża u Sukiennika dobra	25
Iwanówka zk	20
Lików nie zgorzej Mieszkanko	25
Chtuszów	26
Djakonowa trochę lepiej noclegowanie, jak u Żyda	25
Kurzek	22
Summa	474

Na każdem noclegu i popasie radzę się pierwej o wszystko zgodzić, nawet o samowar czyli węgle do gotowania Herbaty, gdyż inaczej dobrze sobie każą za wszystko płacić. Także z niektórych stacyi wyjeżdżając, są objazdki zimowe porą, i nie jedzie się wszędzie każdemu traktem, gdzie by takie podobne objazdki się znajdowały, dobrze będzie wziąć z poczty przewodnika. Jeszcze to się raz radzi.

Przewodnik potrzebny będzie z Kurilca do Kozarów, i z Diakonowy na pół drogi przynajmniej do Kurzka, z innych miejsc przewodnik potrzebnym nie będzie. — —

12. Stycznia 1831 Roku z Kurzka.

A Madame
Madame la Comtesse
Karwicka
Née de Górska

6

à [illegible].

12/1 831. Karwicki
Kurek

Kochana Żono! Bardzo mi dziwno, że odemnie listów nieodbierasz, gdyż ja przynajmniej raz na tydzień do ciebie piszę, tylko sobie może gdzie odpoczywają, a potem razem przychodzą tak jak ja niedawno odebrałem od Mamy 2 a od Pana Jabłonowskiego 3, któren osobno pisany a w funtowej kopercie, dosyć [illegible] mi zapłacić 15 Zło: a gdyby były zgodnie na cienkim papierze pisane, to by były tylko 4 Zło: 15 gr: kosztowały. [illegible] czy mi się co nie przytrafiło, ma droga Żono, chyba to że jestem od Was oddalony, i gdyby nie ciągłe zatrudnienia, to tak wiem chybym nie zachorował bez ciebie, gdyż tak się mnie rozpieściła, że mi nigdy tak nieprzyjemnie nie było jak teraz. O paszport jeszcze pisałem prośby, a niemogąc się tyż doczekać przez pocztę, posłałem umyślnego któren w kwartale najdalej wrócić powinien, a jeśliby jakie trudności robiono sam w Piątek do Warszawy pojadę. Bardzo żałuję że się Olechowski umknął, gdyż swoje i Jego spojrzenie są bardzo dla ciebie przeciwne. Interes Kijeźna nie mało zamęty narobi między pełnomocnikami, i która partja upaść będzie musiała, a to z tej przyczyny Modzelewski kazał [illegible] Borszcza swojej krewny Pani [illegible] kontraktem nawet [illegible] która była dzierżawa w prost Jego i za Jego pieniądze, a może i projekta Modzelewskiego były pierwsze wyższe na Borszcze, tem razem przyjechał Olechowski i sprzedał je pomimo wszelkich przeszkód jakie mu Modzelewski robił i podobno się kwaśno rozjechali, tak sądzę zatem że i z Kobernajcem nie będzie bardzo szczęśliwy Olechowski, gdyż to jest figura Modzelewskiego, i bez jego pozwolenia nawet do Żony nie pojedzie, ja nawet niewiem którego się trzymać, gdyż obadwa prosto drogą nie chodzą. Teraz Modzelewskiego plan jest taki, i w Kobernajcu ma Pani Hrabinie proponować, aby całe dobra wzięła w Administrację skarbową, a dzierżawców powypędzać, na to Pani Hrabina przystanie, ale pieniądze będzie potrzebować, intraty z razu nie będzie, tylko z dołu po sprzedaży produktów, więc trza pożyczyć, Kobernajcu nigdzie nie będzie chciał dać, więc je pożyczać będą z banku Mołodeckiego, którego istotnym naczelnikiem jest Mołodecki, za parę zaś lat, jak ich będzie dosyć, kompania bankowa zabierze na wytrzymanie, niemi się podzieli, i trzymać będą póki będą chcieli; o to jest tajemnica Modzelewskiego o której niedawno się dowiedziałem, i za którą Kobernajcu będzie dzierżawić Antonowy [illegible] i Djatkówkę. — Co do nas Kobernajcu dał się z tem słyszeć w kilku miejscach że Pani Hrabina wypuściła nam przez darowanie Dzialinki, że chciała to samo i z Brzezinkami zrobić, ale on jej niepozwolił, zdaje się zatem

że z lekarzem przysłałem przyjedzie do Lwowa. Pieniądze będziesz mieć zapewne pierwej jak
ten list, gdyż ja posłałem 100# przez Kraków bo przez Tarnów niemożna, o czem pi-
sałem, a 1000 R.S. na 15/27 Maja to jest dziś powinny być we Lwowie z Pocztą. Od
Mamy miałam list podobny jak Ty kochanie, lecz cóż robić, ona inaczej rzeczy widzi
a my inaczej, a może dzieci nasze jeszcze inaczej patrzeć będą. Jabłońskiego szczególnie
żal, bo ma być bardzo cierpiący, sprzedał żyto po 10 Złp: i lepiej jak gdyby miał póź-
niej go sprzedać po Rublowi; i tylko w tem jest chyba jego wina, że nie usłuchał i
mojej Matki, która mu radziła sprzedawać przed kontraktami; tylko każdemu się
stosować do mojej instrukcyi, ja zaś mając nadzieję że na wiosnę będzie drożej,
wstrzymać się sprzedawać zupełnie. Urodzaje mają być tak piękne, że jeśli han-
del w Odessie zamknięty to pszenica będzie tak jak w 830 po Złp: 5 a w ten czas dużo
potrzebaby było korcy zboża na opłacenie [illegible] i potrzeb naszych, ponieważ zaś przy
urodzaju i słomy podostatkiem będzie, a nauczyliśmy się oszczędzać, tak że przy ścielaniu i po-
łowę słomy wychodzi tak jak dawniej, więc z początku będziemy się starać wyprzedawać ilości
zboża, a zresztą trudno naprzód decydować, wszakże jak Ukraina zniszczona może być i zboże drożej
się popłacać, od chwały Boga że biedni włościanie będą mieli co jeść, gdyż oprócz wszystkich pię-
knych ozimin, mają przeszło 300 Morgów jadalnego. Bardzo żałuję że się z Hłodnickim nie będę wi-
dział może, lecz będę do niego na jutrzejszą pocztę pisał przez Rodyczów w Karpowcach i Hellera
i Twój paszport, a jeśli by temi dniami miał przejeżdżać przez Lwów, to go proś aby pisał
do Kijowa do swego plenipotenta, a może też sam przywieźć Hellerowi te papiery. Co do wód
buskich te, jak Ratajski twierdzi, są bardzo dobre na wszelkie skrofuliczne choroby, lecz czy
mogą być Jasiowi potrzebne, tego nie może decydować nie widząc go; Babel zaś co go miał
w kuracyi, a który jako doktor powinien z opisów znać rozbiór wód buskich, najle-
piej może widzieć czy one mogą być pomocnemi. Ratajski bardzo chwali ku-
racyę Babla, i prosi się za to aby Jasia nie obciążać naukami, aby mu dawać wiele
ruchu, ale nigdy forsownego, żeby nigdy do zmęczenia nie był doprowadzony. Lecz jeśli by
Jasiowi buskie wody były potrzebne któż by z nim pojechał? czy by go można Hellero-
wi powierzyć? czy by Heller miał czas z nim siedzieć w Busku? czy by nie było lepiej, a-
by się przez ten czas starał tylko o paszport dla siebie w Krakowie? — Jeśli by wody
buskie były potrzebne Jasiowi, chyba bym ja z nim tu przyjechał, lecz nie prędzej, aż
po ukończeniu z Panią Fryderykową, czy chyba sami powrócili byście do Dzienkowiec, gdyż nie
[illegible] mogli [illegible] przez [illegible] Lwowa przez Busk [illegible] do Dzienkowiec [illegible]
[illegible] kalwakady. Dwa bilety na teraźniejszą klasyczną loterję, i po akcyi [illegible], dla Pani
Fryderykowej, bom nie mógł zrozumieć jego chęci, posłałem do Warszawy, i na przyszłą klasę

na loterję kazi wziąść dla Niej bilet; jest to także loterja liczbowa na dom w Warszawie
[illegible] № 1. [illegible] że Jej [illegible] otrzymam, na przyszłą pocztę zawiadomię jej, li-
ich pierw niemam, — Opisywałem Ci dawniéj jak się Ratajscy zdecydowali względem Dąbrowy,
to jest, iż mają mieszkać w Kielcach lub Radomiu, a do Gospodarstwa swego i mego dojeżdżać tyl-
ko będzie. Abyś miała wyobrażenie o tutejszych znajomościach Ratajskich i przyzwyczajonych
[illegible] przyczyny do Towarzystwa przyzwoitego; opiszę Ci dzień 24. i 25. Maja. — 24. Maja były i-
mieniny Twoje, zaprosiłem zatem kogoś ich do siebie; z sąsiedztwa niemam prosić, ponieważ jedni
są z rodzaju [illegible] z którymi Ratajscy się zadali, drudzy znowu w takiem położeniu, iż
albo bym niewiedział co z nimi robić, albo by może było dla nich [illegible] do mnie przy-
jeżdżać; byli zatem Pacholscy [illegible] Majewscy z Panią [illegible] Janiszkowski. Bo-
kówki, Ksiądz Rider, Panny [illegible] i Michalski, Rogojski i Ksiądz miejscowy, bawili-
śmy się dobrze do 12 godziny w nocy, w wielką grali, [illegible] nawet i Pani Majewska [illegible]
[illegible] do rodziny [illegible] przyjęli [illegible] tylko zabawny ale nie bardzo przyjem-
ny [illegible] całe nasze towarzystwo od stołu; Dymitr podawał potrawy i [illegible]
[illegible], Ksiądz Rider podobno po [illegible] kielichu, jak zaczął [illegible], tak całą
[illegible] wszystkie [illegible], Dymitr obawiając się aby [illegible] pod stół nie
poleciały, cały [illegible] przysunął do brzucha [illegible], który tak silnie się [illegible]
[illegible] do [illegible] się dostał, porachowawszy [illegible] przed oczy [illegible] i Pani Majewskiej
[illegible] materjału przysłałaś, aby wybrała sobie potem Twoją [illegible], z którąś [illegible]
[illegible] Pani [illegible], tak iż jej dobrze tylko widać było, a Panią Majewską która się
[illegible] ubiera w kornecie staroświeckim tyle Pani [illegible], bo z ubiorku Pani Majewskiej
z [illegible] kawałków [illegible] — Drugiego dnia zaprosili Ratajscy Pacholskich i Janiszkow-
skiego do siebie na obiad, gdzie naturalnie i ja byłem; po obiedzie przyjechało się kilka
osób z sąsiedztwa [illegible] z pierwszej wizyty; najprzód przyjechały Panie [illegible] i Pani Mora-
[illegible] wielką bryką z bardzo parą koni [illegible] [illegible] bryły
[illegible] bo by może konie niewyciągnęły, ubranie było dam mizerne, [illegible] i nawet
[illegible], że tylko Ci powiem, iż gdyby się pokazały na ulicy we Lwowie, to by się za niemi tak
tłoczono jak za najoryginalniejszą maszkarą. — Potem przyjechali Państwo [illegible] z [illegible]
[illegible] był [illegible] na Ekonomii, ona z domu [illegible], była pierwej za [illegible]
[illegible] podobno [illegible] Stanisława, byliśmy kiedyś u nich, jadąc do [illegible] z [illegible],
[illegible] bryczka [illegible] końmi, [illegible] może dalszemi lecz tak starymi i tak [illegible]-
[illegible] kiedy forman nawracał odjeżdżając z przed domu, nie tylko pod nimi, ale i [illegible]
jeden koń się przewrócił, [illegible] do [illegible], potem przyjechała Pani Janiszkowska, z domu
[illegible], kiedyś dobrze nawet wychowana, lecz mieszkanie i choroby to wszystko w niej przy-
[illegible], [illegible] i najlepiej [illegible] była ubrana i najlepiej [illegible], jej [illegible]-
pan był to kwef? za czasów [illegible] Augusta I robiony i tak zawiązany, że choć nie był [illegible]
[illegible], jednak z obydwóch boków można było wygodnie widzieć siedzącą w niej osobę, podobno

kiedy może sobie przypomina w Krakowie u Wielickich kapucyńskich, ten kościół wynalazły na górze całej
porównywaniami oblepy, tak że wszystkie wyobrażenie przechodzi; jak ta Pani jechała i jęły
z kobiety tego całego zamieszkania, bom [illegible] kiedy, bo kilka razy wychodzące w wielu
zamieszkaniu, chcąc którejś z tych artyści, prawie jednak, były moje [illegible], tylko Pani
Lachowska jako dawna moja znajoma, trochę ze mną gadała, i prosiła o tej wymienienie
tej umanowania dla Lubci, jakie może żądać aby się Katyńscy utrzymani mogli
nie tylko do przyjemnego życia, ale i praktyki jego. — Tak się spodziewam o Kochania bra-
t już do tej pory nie przeczytaniem jego musiało być choć kilka dni do tej pory nie-
życie, ja w tejmi jeden miałem tak używać, bo wczoraj odebrało mnie moje [illegible]
ciągle przez trzy tygodnie przygotowałem, więc lekarstwa brać mi trzeba. Wczoraj
byłem u Mało Kaźmirskiej i Łukasza, [illegible] przyjechał był do Radomia,
dziś jedzie do Łyczkiewicza, która miała świętokrzyskie przypadki. Kupiła niedawno karetę, prze-
dobno jedna na cały obwód, i przyjechała mną na proszoną kompanię do Gołuchowskiego do Garbana,
[illegible] w pobliżu na 16 mil od mieszkania [illegible], ponieważ nawracający
[illegible] kawałki się przyjechał. — Przed kilku dniami u-
marł Dębiński Ludwik w Krakowie napiwszy się omyłkowo zamiast Zeltzer wody, choroba
trwała tylko godzinę, co było przyczyną tej pomyłki nie jest mi jeszcze wiadomo. Ściskam Kocha-
na Żonę, całuję Cię jak najserdeczniej Twój zawsze przywiązany Mąż Wincenty —
Tu obiecała mi się Pani [illegible], co którą się wiele [illegible]. Kochany
ze mną na balkon, mówiąc dla czego, zdaje mi się że to od owej zawartej wielkiej przyjaźni
z Sobańskim. Drzwi [illegible] oddam niech ją Najwyższy błogosławi
Pannie Jabłońskiej i Panu Helkowi oświadcz pierwszy najszczerszy ukłony, równie P. C.
Lanbenn i [illegible] nie tak niedawno jak [illegible] —

Bolonja

10

A Madame

Madame la Comtesse

Marovina

née de Górska

p. Lublin à Leopol.

Maison No. 804.

30/V 835. Karwiki

Cleybin.

8 JUN

[illegible]

abym mógł przyjeżdżając mieć o Was wszystkich jakie wiadomości. Dowiadywałem się w Ży-
tomierzu czy do oddawania mi potrzebna by była plenipotencja, ponieważ mi też nie
jest potrzebną, więc Jej Panu Jabłońskiemu nie posłałam.— Przyszła mnie namyśl, że
drugiego do jakiej czynności naktowi, dobrze jest użyć osób obcych, gdyż prawie tylko Ja-
kowski najpiękniejsze obietnice robił siostrze, Tobie w Odessie, nareszcie oświadczył Janowi Lan-
czyńskiemu (którego który czy nie będzie z Panem Hempelem rywalizował) że nie tylko nie
chce się zrzec długu od Korwickiej [illegible], ale i kartę do tego naktowi, tam na-
sam do skutku tego nie doprowadził. Czyby tego na niém nie wymógł Pan Piotr Lubań-
ski, przyłączam list do Leona, jeżeli ci się zdaje oddaj mu go i wytłumacz mu inte-
res, gdyż na ten długu zasadza się cała ich egzystencya.— Mówiła mi Weronia że 1830
przysłała mi przez Orłowskiego dyplom Stanisława, czy naszego Ojca, w długiej bla-
szanej puszce (półtora łokcia długości), ja tego zupełnie nie pamiętam, i nareszcie mię-
dzy mojemi papierami nie mam, czy Ty Lubciu u Niej co nie widzisz, albo Pan Jabłoński
albo nawet Iwan, albo czy jej czasem nie masz na górze gdzie między gratami; jeże-
li znajdzie się gdzie, zobacz co to jest, a gdyby mi mogło być na co potrzebne do
legitymowania się, to mi przez Dobrzańskich przyszlij, także [illegible] dla
Siebie i [illegible], także stępel, jeżeli się znajdzie. Jeżeliby mi się wydarzyło wypra-
wić [illegible], a pożyczonemu [illegible] do Marty, i ogrodnika, to byś ich [illegible] z Dobrz-
przysłać [illegible], a za furmana [illegible] im [illegible] który się prosi aby go
z Chyżki wziąć na Ukrainę. O Szybalskim twierdzą w Żytomierzu że się [illegible]
nie ożeni, ponieważ to już nie pierwsza. Prezesowa de Pruszyńska kazała się jak
najserdeczniej uściskać, rozmawiając ze mną i przypominając sobie niektóre kawał-
ki [illegible] Ona też się nad tobą rozczulała, obiecała do Ciebie przypisać na parę
tygodni, jak będzie miała czas po temu. Aniołka zostawiła przy mężu, który
jeszcze [illegible], ale za pomocą swej nieoszacowanej Mamy, dobija jest resztę [illegible]
po Pani Wojewodzinie. Z nim by była [illegible], [illegible] na
Jego Matkę. Mówił mi Dymitr że 1000 wiader smoły odesłał, za którą mieć
zapewne Pan Jabłoński [illegible] podług instrukcyi, ogórków nie
nie będziemy, bo jako [illegible] nie mam ich tego roku, [illegible] grzybów miała Jow-
[illegible] pod przyjściem. Komin w [illegible] umyślę do tej pory wyjmowaniu, zamiast
się chorym poprowadzić, zobacz czy tam dobrze wszystko urządzono, Antypowi powiedz

aby poprosił Xiędza mojemowego o poświęcenie, bez ni ternowanickiego. bo to Laurent dla Chłopów, jak chorych przeprowadzą, niech zaraz ten Laurent wyprzymny i na dwoje przygoda, bez źródła żadni Antyp niesielkad, Poprawelkiej niedolawej, bo by dla ogrodnika mało było. Chciałem zamówić butelek do Reinlskiego wina w Żytomierz ale nie było, trzeba żeby je Pan Jabłoński zkąd inąd się wystarał. Jako [illegible] należy się pomoc do Łbu. Mam zapłacić zaraz Wąsowski [illegible] o tem. Żeby mógł Jabłoński jakie kędzie się wydawali (w kamieniu) do Dziecinnelli, choć na kuchnię owe to by dobrze było, a teo w klasztory zapowiedziałem Xiędza Józefa, prowincjała Kapucynów, mnie Maciejowi obiecał dać kapelana, jak by się gdzie jaki wydarzył, niechby Pan Jabłoński i o niego łzył. Mamy Dobrodziejki wielki [illegible] dziś Obojgu wszystkim, przypomnij Lorci i obiecała do Pani Generałowej pisać i Mamę [illegible]. A teraz całuję Cię jak najserdeczniej z zapewnieniem iż jestem Twym kochającym przywiązanym Mężem

Wincenty

24. Września 1836
Lwijał

Нужное. Ея Сиятельству

Милостивой Государынѣ

Екатеринѣ Осиповнѣ Графинѣ

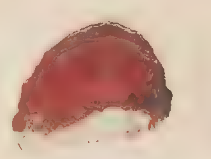
Чарвицкой

въ Уѣзд: Гор: Гайсинъ

а отъ туда въ Сел. Джулинку.

Каменецъ Подольская Губернія.

1. 30





Большой Театръ. Le grand Théatre.

Kochana Kasiu! Dziwić się nie mało tak cienki papier, taki jak gdyby list z po-
winszowaniem był pisanym, przypomnij Sobie Kochasiu ten papier com Ci go
wiózł, że mi Łukaszowa z Warszawy była przysłała więc to jest ten sam
Miałem do Ciebie jeszcze przeszłej środy pisać, wstrzymywałem się jednak o-
czekując zawsze jakiegoś listu od Ciebie, z których dopiero jeden odebrałem, to jest ten
coś w parę dni po moim wyjeździe pisała, teraz nie mogąc się więcej docze-
kać, nie mogłem się obejść aby, nie mając nawet interesu, choć parę słów do
Ciebie napisać, i donieść Ci przynajmniej żem zdrów. Ja dotąd w Warszawie
nie byłem, gdyż urzędnicy bankowi wstrzymywali zawsze mój wyjazd, obiecu-
jąc przysłać mi kogo do traktowania w interesie Rytkowa, i gdym nieod-
miennie naznaczył mój wyjazd w przyszłą niedzielę, tak i oni przybycie
swoje na Sobotę naznaczyli, nie sądzę jednak aby to miało wstrzymać
mój wyjazd, gdyż oni chcą tego żebym jechał do Warszawy do Prezesa Ban-
ku, ale mi o to nie mówią, a ja chcę żeby oni jako potrzebujący odemnie
żądali
tego, to jest aby się nie zdawało, że ja się ich o co proszę. Z Warszawy
straszą mnie prywatnemi listami że mnie wy[illegible] jeśli się dobrowolnie
nie zgodzę, lecz to nie jest tak rzecz straszna, gdyż choćby wy[illegible]li, czyli
przemocą Kanał kopali, to mi, podług praw krajowych, zapłacą za używalność

więcej, jak mi dziś ofiarują. My od kilku dni obdarzeni jesteśmy kompletną zimą
śniegi spadły na łokieć i mrozy dobre, i tak raptownie ta zima zaskoczyła, że gos-
podarze wiele na tem potracą, kartofli mało kto wykopał, gnoju nikt jeszcze nie
wywoził, a są tacy co jeszcze siewów nie pokończyli, u mnie prawie wszystkie robo-
ty pokończone, jeden gnój tylko dopiero z Chybic wywieziony. Gostkowski twierdzi
że musi być jeszcze ciepło, ja zaś rozmyślam nad tem jak do Warszawy jechać
bo kołami ani sposób wyjechać, pojechać zaś saniami można z Warszawy konno
wracać. O Żółkarza nie wiem jeszcze czy powrócił lub nie, Byłam dziś u [illegible]-
szewskich gdzie zastałam i Panią Karolowę, która wraz z Panną Antonią ka-
zała się jaknajserdeczniej uściskać a Mamy ręce ucałować; to samo i Pani Ży-
czyńska zasyła Ci najobszerniejsze ukłony, zawsze chora, grzeczna, spokojna, gospo-
darna i można aby mogła mieć lat 70. lecz co jej mąż jest to [illegible],
mający więcej rozumu w brzuchu jak w głowie. — Ah! Ah! miałam list od
Hellera, który szczerze mnie zmartwił, i przyczynił się więcej do mojej niechęci do
[illegible]: W roku zeszłym najsolenniej mnie zapewniał że byle Jego
ciotka do zdrowia przyszła lub skończyła życie, da mnie zaraz znać, i jeśli
tym jeszcze w ten czas kogo potrzebował, będzie się starał przyjechać, przy-
jechawszy teraz w ten kraj z pierwszej okazji pisałam do Niego przypomi-
nając Mu Jego przyrzeczenie, i prosząc aby go dopełnił, jeśli położenie ciotki

Jego Mu pozwoli; tymczasem odpisuje mi list pełen żarcyi, a między innemi do-
nosząc mi o sobie, pisze że Jego Kotka zaraz po moim wyjeździe z Krakowa u-
marła, że otrzymał od ostatnich wakacyi stopień profesora przy akademii Kra-
kowskiej, lecz za wielkim staraniem różnych osób i mizatowanych od niego kosz-
tów, a o przyrzeczeniach jakie mnie w roku zeszłym robił ani wspomina; jakem
Ratajskiemu ten list pokazał, tenże powiada że wiedział o tém, bo Achilles po-
wróciwszy z Lwowa powiadał, że Mu P. Heller mówił, że go żadnego namowy,
prośby ani wynadgrodzenia nie będą w stanie skłonić do jazdy na Ukrainę
Jużem się spytał Ratajskiego czemu mnie o tém nie mówił ani Syn ani Ojciec
powiedział że się naradzili aby mnie o tém nie mówić bo bym się zmartwił,
Sama że wszędzie Kochanie czy warto ludziom wierzyć, kiedy ten człowiek zdają-
cy się samą prostotą oddychać, i tak umiał się maskować, bez żadnej przyczy-
ny, gdyż byłby sobie największy mój szacunek zjednał, gdyby był wprost po-
wiedział w Krakowie że nie chce jechać. Na pocieszenie mnie ważnej odmiany
Mamy szczerki, i upewniam Ją że byłem trochę o Nią niespokojny, po moim
z Dzierżanek wyjeździe. Dziś wszelkiej odmiany, mam nadzieję że choć po 2½
słowa w liście spodziewanym od Ciebie, Ich ręką napisane znajdę. Przyłączam
ci list od Wojciechowskiego do Osińskiego tak rozumny i tak górny że po mie-
rzeniu, może go Osiński lepiej zrozumie; mnie się tylko zdaje że Osiński ani
z swoim długiem ani z papierami powierzonemi Wojciechowskiemu nigdy nie zobaczy.
Ściskam teraz w myśli Kochana Kasiu, najserdeczniejszemi uściskami i całowaniami
jako od prawdziwie przywiązanego Męża Wincentego

11 Listopada 1836
2?3 Października
z [illegible]

4/XI 836 Hanski [illegible]

ГАЙСИН ПОЛУЧЕН
1836 НОЯ 24

A Madame

Madame la Comtesse

Hanska

Née de Rzewuska

à [illegible]

Чрезъ [illegible] Гайсинъ

Каменецъ Подольской Губерніи

[illegible]

45

Kochana Żono! Dnia dzisiejszego późnym wieczorem powróciłem z Warszawy, i [illegible] tego mojej czyn-
ności zaczynam ażeby Ci o sobie donieść. Ostatni mój list pisałem przed wyjazdem i wyprawiłem
go z radomskiej poczty, był to odpis na list w którym przysłałaś mi talki i od Łukasza. Tu zastałem
od Ciebie dwa listy N. 3. i 4. Chciałem do Ciebie koniecznie z Warszawy pisać, lecz ani jednej chwili wol-
nej nie miałem, najprzód interesa moje za któremi pojechałem nie mało mi czasu zajęły, a przytem
nadzwyczajna grzeczność Ratajskiego, Jaśkowickich, Sztandarskiego, tyle była mnie zajmującą
że bawiąc mnie zostawili czasu dla odwiedzenia dwóch nowych Warszawskich teatrów. Nie mogę
tego zaprzeczyć że przychylność Ratajskiego dla mnie jest nieograniczoną, u niego jest we wszystkiem
bardzo pomocnym, lecz ile razy na niego patrzę, i wyczytuję z jego układniej postawy, nieukrywaną
niechęć dla Ciebie, tyle razy sam się sobie dziwuję, że mogę z takim człowiekiem, przestawać
którym bym pogardzać powinien; chciałem go na dobrą drogę naprowadzić za pośrednictwem
którego z jego przyjaciół, lecz ani jednego takiego nie znalazłem, któren by miał nad nim
moralną wyższość, ja zaś sam prędzej bym to pogorszył jak naprawił, o czem ci tylko u-
stnie opowiem bo by było długo pisać. Z Bankiem nic nie zrobiłem, ofiarowano mnie za po-
kopanie kanału i zabranie intraty wodnej 20000 f. a sama intrata wodna ma i blisko 4000
więc na to przystać nie mogłem, będąc upewnionym przez prawoznawców że choćby[illegible] był
wyeksploatowanym, to rząd [illegible] wpośród straty jakiebym poniósł, [illegible]
zapłacić takie kary za grunt wzięty pod kanał. [illegible] się z [illegible] mogę [illegible], [illegible]
dla tego tak lekko biorę tą czynność iż roboty kanałowe z powodu zimnej pory [illegible]
kończą, będę miał dość czasu traktowania aż do wiosny, a tem czasem próbuję czy [illegible]
się nieda ze mnie co wystraszyć. Do legitymacyi podałem prośbę i potrzebne do tego [illegible]
[illegible], gdzie znaleziono dokładniejsze, i z początkiem przyszłego roku obiecano moje [illegible]
[illegible]. Z rozkazania mojej bratowej wiem, że Stanisław legitymując się u mnie [illegible]
[illegible] [illegible], lecz dla mnie to jest niedostatecznem, ale posiadając [illegible] [illegible],
[illegible] muszę się i tutaj legitymować, jednak żądane metryki moje i mego [illegible] [illegible]
wszelkiej formy legalizowane przez [illegible] Jachnowskiego i [illegible] [illegible] [illegible] Bergon-
[illegible] [illegible], że bardzo [illegible] do niej piszą, nie zastawając samej [illegible] [illegible]
[illegible] z Panną Łuską pierwszą faworytą domu, i Panią [illegible] matki, [illegible]
[illegible] Kosman; ja w takim dzikiem kraju mieszkamy, że nawet poczta nie dochodzi; a
mnie się zdaje że [illegible], się obawiał [illegible] listów nie przyjmowali. Daj Boże aby moje [illegible]
[illegible] były dobrze, ale mnie to wszystko nie zdaję mnie się będzie czy doma. Jaśkowiccy zdają
się być [illegible] [illegible], a ich [illegible] czternastoletnia bardzo miła dziewczynka, ma-
ma [illegible] trochę za wiele pretensyi że jest piękną ładną, kazali Ci się wszyscy jak najczulej kłaniać.

witania! Zastałem w Warszawie Państwo Bykowskich, na których w tym kraju sukcesja spa-
dła i ci w Lubelskim podobno mieszkają, przypominają Ci się [illegible] jako i Mamie i zasyłają
Wam należne uszanowanie szczególniej zaś sama (: Marya Bułharówna :) kazała Mamie oznajmić
i ażeby malowała. Chciałem w Warszawie kupić klacz, lecz nic dobrego znaleźć nie mogłem
taka jest tylko biała, siedmiu lat starym dowlokła do Chybic, i niewiem nawet czy się będę
mógł niem puścić w dalszą drogę. — Aż nadto dobrze widno że list Piotra jest duchem
i instynktem Łukasza napisany, niema w nim tej otwartości jaka by być powinna
między osobami, które po tak dawno zerwanych stosunkach, chcą się do siebie zbliżyć; przyznam
Ci się droga Żono iżbym był wolał żadnego listu nie mieć jak taki; odczytuwając ten
list zdawało mi się słyszeć w drugim pokoju Piotra mówiącego (: trzeba napisać którędy
tego tak wymagają :) Zbliżenie się nasze nikt by prędzej nie mógł i nie powinien ustk-
teczniać jak Łukasz, co jest tak bliskim nas obydwóch krewnym, lecz gdyby był mnie
przyjacielem, powinien był się starać Piotra przekonać o mojej ku niemu życzliwości, a jed-
nym Piotra uprzedzeniem względem mnie, i zostawić jego własnemu sercu sposób pisania
do mnie. Piotra niechęć ku nam musi mieć jakąś bardzo ważną przyczynę, jeżeli zatem
chcą oboje szczerze powrócenia tej familijnej harmonii jaka dawniej była, czemu nam
tej przyczyny nie odkryją, i czemu nie chcą abyśmy się z niej usprawiedliwili? list taki a-
ni serca [illegible] [illegible] mej opinii w tem względzie nie odrażają, [illegible] i [illegible]
pis przyłączam, wierzaj mi że jest najszczerzej pisany, odeślij go lub oświadcz jeżeli Ci
się zdawać będzie. — Tu u nas produkta po mierne, nawet tego do tej pory [illegible]
[illegible], starać się będziemy posprzedawać przy sobie co można, i jeżeli mnie się uda to chcę zapasy
tej [illegible] R. S. [illegible] z sobą przywieść. O młockarni Lipkowskiego mówiłem podobno Panu Jabłońskie-
mu aby się starał ją rozpoznać, gdyż i mnie się podobała, a szczególniej z tego że ją w domu naprawić
można, tutejsza młockarnia także jest dobra, lecz jako żelazna, gdy się zepsuje, tylko w jednej
fabryce naprawioną być może, co się razem i dwa razy do roku zdarza. O płotach i parkanie nie
zapomnę. Mnie tu radzą, a szczególniej Ksiądz Fatkowski ów sławny założyciel instytutu Głu-
cho niemych w Warszawie (: podobno teraz będzie biskupem Sandomierskim :) abym Jasia umieścił
w Warszawie, zaś teraz dla dokończenia nauk, które zostawia przychodzie, obeznanie się
z zwyczajami i prawami krajowemi mógł by nabyć, chodząc przez parę lat do szkoły agro-
nomicznej, zakładu naukowego jednego z najlepszych, jeżeli by się znalazła jaka osoba tutaj
której by Jasia powierzyć można, zawiadomię mnie o tem. Wątpię jednak że się ogrodnik
zajął, zwłaszcza że [illegible] przy tej pracy ogrodowy Karol miał wiele jak mi Zonia donosi; o-
grodnika ani klucznicy nigdzie tu dostać nie mogłem, takich jak nam są potrzebne, w Warszawie
przyprowadzano mnie wprawdzie lecz ogrodnicy za mądry, na setki dukaty rachujący i z liczne-
mi familijami; a klucznice kawalerki, które by się nam na nic nie przydały; ostatnie śniegi
i burze wiele szkód narobiły po sadach, z 20 drzew rodzajnych poszczepiały, śniegi u nas zginęły
i znowu wzięto się na nowo do roli. Po zrobionej indygacji z ogrodnika okazało się że nie

nie ma się jaka pasjonowałaby miała znajdować w klubie tutejszym, chyba Twojej siostry prosi-
łbym aby ją na Wiosnę przy kwitnieniu uważała. Pisałaś że Majewski nam będzie wielki gapa,
to by była fraszka, okazuje się bowiem że jest i łotr, tak że go będę musiał przed wyjazdem odda-
lić a całe gospodarstwo powierzyć Tryumwiratowi tutejszemu, to jest sprawnemu [illegible]
[illegible] i [illegible], którzy [illegible]. [illegible] nic więcej
ale tylko to co jest w [illegible]. Ratajczy wybierają się na zimę do Miasta, lecz wątpię aby
to do skutku przyszło, ponieważ Ratajski potrzebuje Komisarza [illegible] takiego coby za
niego dozdawał, a takiego znaleźć nie może, coby się chciał narazić na jego [illegible] narzeka-
nia, nawet i na Warszawę ma projekt, ale w niczem żadnej stanowczej, i tak wybór nowego.
rządcy, jako też ukończenie interesu z bankiem zmusza mnie wcześnej wiosny znowu do Ka-
lisz zjechać, bo pomimo jego najlepszej chęci, pomimo najlepiej prowadzonego do tąd przez
niego interesu z bankiem, możeby się nie śmiał zdecydować tam, gdzie by potrzeba było stano-
wczo działać.— O kulawego dowiedzieć się nie mogłem, widywało go kilka osób ale go nikt
nie zna, obiecano się jednak lepiej zainformować, i mnie zawiadomić.— Czytając pierwszy raz list
Ciotka z uwagą i rozważając całe Jego postępowanie, zdanie Lonci trafia do mego przekonania
„że jak ją pozna lepiej, to stracić o niej tę opinią, jaką powziąłą”, uważam bowiem jej spo-
sób widzenia rzeczy bardzo podobnym do mego, że nie potrafi ona osypywać Je temi pochlebs-
twami, do jakich tego [illegible] przyzwyczajono tak [illegible], że [illegible] się nie [illegible]
aby mógł lubić pochlebstwa. Nie o pięknej osobie ma wszystkie przypisy, bo nie
mam czasu, ale proszę Cię najprzód Mamy ucałuj odemnie, i podziękuj Jej za pa-
mięć o mnie, za objaśnienie o Metrykach bardzo Mamie dziękuję, bo bym był
istotnie mojej Żony nie zaczarował, metryki legalizowane przez Najwyższą Komis-
yą w Warszawie będą posłane Lachnowskiemu, metryka mego Ojca nie będzie mi
potrzebna. Źle zrobiliście żeście nie prenumerowali wcześniej, bo ich się niewidzieć [illegible]
[illegible], spuściłem się zupełnie na Was, [illegible] z tem co chcecie; tandy uważcie [illegible]
za drogie to go nietrzymajcie, żądanie Romana bardzo słuszne [illegible]
tejże [illegible] do tej pory nie nie pisałeś Żurnal mód dla Żony, [illegible]
dla dzieci z największą przyjemnością potwierdzam. Wszystkie dla [illegible]
[illegible], szkoda jeszcze że [illegible] i teatralnej podaszki [illegible]
na [illegible] nie [illegible], którzy zwykli na gołej desce siedzi. Van Miten [illegible]
czyst talent, to słuszny postąpił, jeżeli zaś piękność, to lepszą opinią miałem [illegible]
chyba że jest z tych ludzi, co niczem nie pogardzają, i tem się zaspokajają co na placu znajdą.
O Księżki do Achilesa nie mam potrzeby pisać, gdyż ja je będę mógł z sobą przywieźć
jeżeli ich tu dostanę, spocznie[?] zaś razem, i Wilnie ich wyprawadzą. Hrabina Wybranika
zapytywała się mnie czy prawda że ~~[illegible]~~ Szalski za naszego kuzyna zaręczona, bo jak w Warszawie pro-
szeni mają mówić, lecz nie wiedziała powiedzieć z kąd ma tę wiadomość. Odpowiedz od Lintry chy-
ba na przyszłą pocztę mieć będziecie. A teraz przyjm odemnie najserdeczniejsze uściśnienie i ucałowa-
nie jako także podanemu od przywiązanego Męża Wiśniewskiego. Dzieci ucałuj odemnie.

A Madame
Madame la Comtesse
Karwicka
Née de Górska —

p Lublin
Dubno
Zajcin

въ [illegible] Замостье
Каменецъ Подольской губерни

26/XI 836 Karwicki
Chybie.

22/10 Listopada 1836 Roku z Chybia [illegible] 15/3 [illegible]
[illegible] wypisane.

Nieśmiała Tryptyka

J: e M: J: R: à St: et: d: S:

Lwów, d. 18go Grudnia 1839. 19

Kochana Kasiu! nie chcę opuścić tak dobrey zręczności
pisania do Ciebie przez Pana Romana [illegible]
i donieść Ci żem Twoie dwa ostatnie, iedno z Cz-
ortkowa, a drugie z Dzulinek, pod Datą 13. 9bra
i 26. 9bra odebrała, pięknie i bardzo Ci dziękuię że
mi o świeżey Korczy doniosła, ale to mnie zmartwiło
że tak [illegible] miała, a drugi List bardzo
mnie ucieszył z doniesienia o przybyciu Twego
Kochanego Męża; Winszuię Ci tego szczęścia, i
dziele to, [illegible]! dziękuię Ci ieszcze Kochanko! żeś tak
była dobra, i pamiętna o wszystkim Kocha-
na dokładnie donieść! i życzę Ci żebyś iuż Kocha-
na Kasiu! nieprzerwanie tego szczęścia uży-
wała żyli razem [illegible] trwała! Kontrakt Wasz
iuż tydzień iak posłałam umyślnym do Czort-
kowa i lada dzień spodziewam się wiado-
mości, czy mój Wuy iuż na [illegible] Litwinowicza
przesłał do Wam czyli [illegible] co
[illegible] względem, Kochaney [illegible] opisuiesz
tak że mnie wielką boleść sprawiło że może
tak o mnie myśli [illegible] wiedz Kochana
Kasiu że Cię tak kocham! Twoie Dzieci Kochane
całuię iak nayczuley razem z Tobą, i Panu
Jabłońskiemu pięknie kłaniam, i iak nayprę-
dzey będzie można będziesz miała przysłany
Kontrakt. zostaię Twoia przywiązana Kuzyna
i przyiaciółka [illegible] zawsze.

Panu Kasparowiczowy [illegible] Torysia, Teofile, Teresa, M:
i Cieleckim kłaniam się pięknie.

[illegible] na Wielki Katar
i kaszel, i Czerak na [illegible] prosze przewrócić
dla Katarn, i dla tego że [illegible] trzy dni musiałam leżeć
[illegible] nieskuiat się utrzymać

Pani Generałowa raczy przyiąć moie głębokie uszanowanie i podziękowanie za łaskawe wyrazy dla mnie
i udzielenie mi tych wiadomości, ktore Iey tylko
ukontentowania, i szczęścia sprawiły, iako, dla nas
tak kochaiących Matkę Babkę! a co, wesołości
wystawiam sobie! rada bym była w ten czas
w Dzulinkach się znaydować, i te radości
dzielić, powrotu Pana Wincentego, ktory, w o=
daleniu rownie dzieło Pani Generałowey Dobr:
[illegible] wdzięczna, iak tyle [illegible] mnie,
Swoiey tak dobrey pamiętki. Trudno wymówić
bo to bardzo przykro, ubywać się dobrey
sługi tak ktorey iako Sielecka. ale iezeli by to
Iey przychodziło że przykrości zadawać
mi Iey, to bym tego nigdy niechciała.
Całuiąc Iey rączki, zostaię z uszanowaniem
i przywiązaniem, nayniższa
sługa i przywiązana Kuzyna.

Fryderyka, Teofila, Teresa, M.

Upraszam łaski, Pani Generałowy Dobr: Sharaiunie
Zapolskiey, oświadczyć moie uszanowanie,
podziękowanie za łaskawą pamięć o mnie.
i że Iey wdzięczna iestem, że tak się interesuie
szczęście Kasi i Pani Dobrodzieyki, i mnie
polecam się Iey pamięci. upraszam Pania
Generałowe Dobrodzieykę, o zapewnienie iey, iako
i Iey Wuyienka, to iest Pani Libiszewski
może Heleny, że ią Bardzo Kocham zawsze, bo
iak Kasi Kochaney, i mnie.

Kochaną Kasię, proszę żeby odemnie Panistwu
Hrabstwu Dembowskim, choć nieznaiąca
Kiewnie, się kłaniała. i proszę Ciebie Kocha=
na Kasiu, donoś mi o swoim, i Twego Kocha=
nego Męża zdrowiu, na Twoie Szczęście! [illegible]

w Nocy z 25. na 26. (12. na 13.) Listopada, o w pół do czwartey po
północy trzęsienie ziemi; mieliśmy tutay tako
dalsze ziemia, nawet wzruszyła się na twoiego
Męża, przybyszu na swoie szczęście, czy w
tamtych stronach, i w Dziulinkach doznia
waliście tego? czy się dało uczuć? proszę Cię
bardzo, iakże co o kochaney Sikiszeska! pa
mieyszego będziesz miała, to przeszlij
doniesz, mi do Fryderykowa. Ja u Moiey
Matki chcę być koniecznie na pie-
rwszy Dzień Bożego Narodzenia
i na Wilię. Kiedy mnie nie było na Imie-
ninach to przynaymniey na Świętach trzeba
być. Komunia już trzeci Tydzień, iak o
mnie zapomniała, i bardzo mi przykro
bez niey.

[illegible]

Léopol

A Madame

Madame la Comtesse Vincent

Karwicka

Née de Gonska

à Dżulinki

18/XII [illegible] 18?9. [illegible]
[illegible]

2442 20
533 10
3 [illegible]

MOSZYŃSKA Maria

RUDZANÓW
28/5

20


1863.
28
Marya hrabianka Moszyńska.

MOSZYŃSKI Hilary Ignacy

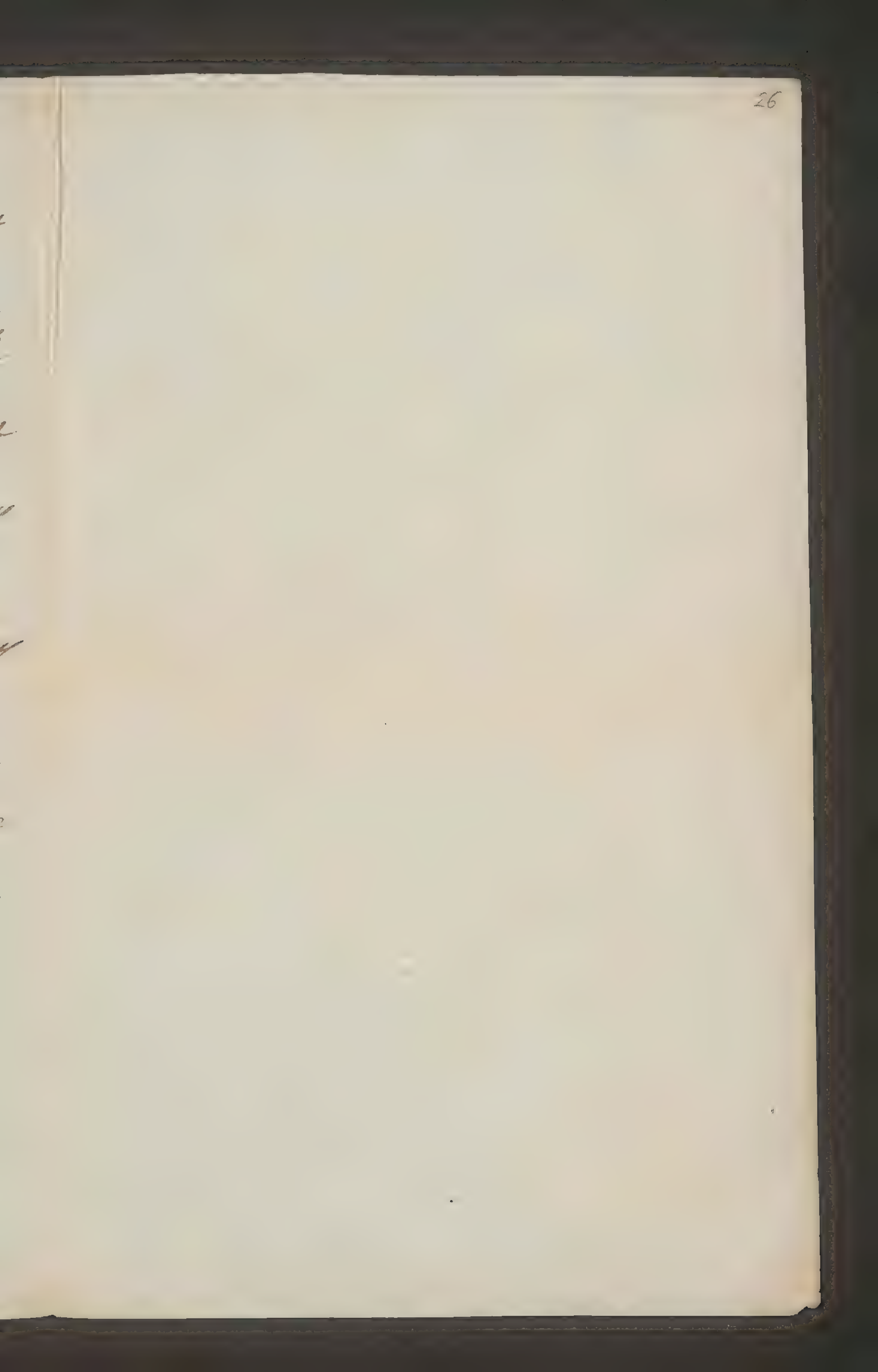
[illegible] d. 25 Lipca 1821
Tryzonów

Najukochańsza [illegible]siu

Na parę dni przed pojutrznemi twemi
Imieninami [illegible] [illegible]
[illegible] i mych życzeń że są szczere
z pewny jestem że przeżywana
W dniu dzisiejszym gdy się
jest [illegible] [illegible]
[illegible] obchodzi przy Matce
Świętej prosiłem Boga aby
Błogosławieństwo na Ciebie zle-
wając aby przez S. b. Jezie twe-
-rne [illegible] zawsze miały
przy zdrowiu i pomyślności
szczęśliwą była a sama przez
wnukom [illegible]
Od Eleonory miałem już dwa
listy dowiadujące się o Ciebie
[illegible] o naszym zdrowiu [illegible]
[illegible] uniosłem listu
choć ma być [illegible] [illegible]
tem umyślnym bo [illegible]
sia nowie [illegible] [illegible]
[illegible]

teraz się Wam udziela z Opa
trzności Boskiey Donosimy że
my w Niedziele zrana byli w
Operze Wielka Tancerka na tę
Niedzielę Polska Sztuka
Przyięta i Opera duża ale
tem się przy Zwyczaiach
i umierzeniach przynay
mniey się bawią Całuię
Ciebie i Eleonorkę nayser
deczniey iako przywiązany
Wuy i Stryia
A f Moszyński

Frydrycia Was Całuie List także
pisała ale że nie dokończyła po
niey go chce desłać gdyż z po
winszowanie Nowego Roku
Polskiego.



25/XI 821. [illegible]
[illegible]

A Madame

Madame la Comtesse.

Karwička.

a/ Dzulinki.

24/III 823. Mierzyński? / Fryderyków?

27

[illegible] 1775 [illegible]

[illegible] ... [illegible] ... tak że ... [illegible]

[illegible] ... [illegible]

[illegible] ... ale do tego nie wraca [illegible] ... nie wiem czy z [illegible] ... na [illegible] miał [illegible] ... [illegible] ... nie wiem [illegible] ... [illegible] Teresja [illegible] na [illegible] ... [illegible]

[illegible] mich [illegible] które się
były [illegible] przez [illegible] na moje
[illegible] [illegible] [illegible] z nim [illegible]
[illegible] który [illegible] konsolując [illegible]
[illegible] [illegible] Kazakowi [illegible]
[illegible] że [illegible] Roczną [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] przyjechał
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] pana [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Moszyński Piotr

Kochana Wincentowa! Najprzyjemniej [illegible] uczynie sprawił mi twój list, czekamy więc was z upragnieniem. Moje zdrowie dość dobre ale w ciągłych kłopotach jest u mnie Majewski i ciągle omawiamy się nad notą która ma być posłana Ministrowi Sprawiedliwości w którego teraz znajdujej się teraz moja sprawa chociaż nic nie ma pomyślnego, lecz też wcale nie jest przepadła już dobry znak że Minister przyjął krótkie objaśnienie któremu na razie [illegible] i świadectwo Sędzia i kazał to do [illegible] [illegible] co by nie nastąpiło gdyby był [illegible] uprzedzony o mojej sprawie. Zośkę [illegible] całuję i przepraszam że jej nie odpisuję [illegible] wyprawiły nie ma czasu krótko się [illegible] znamy [illegible] z pewnością bo i serce i rozum [illegible] mi mówią że im dłużej się znać będziemy tym więcej utwierdzę się w mym zdaniu [illegible] kochany [illegible] całuję wszystkich was [illegible] do szczęśliwego obaczenia

przywiązany brat, przyjaciel

[illegible]

25 9bra 1850

[illegible]



25/X 1836. Moszyński
Cremieliów

A Madame

Madame Catherine

Krasińska

née Górska

à Dinlinki

kochana Babuniu! Tak łudziliśmy się nadzieją że choć
opłatek po tylu latach razem przełamiemy, lecz do
myślam się niegodziwy cza pozbawił nas tej przy
jemności; pewny jestem jednak że nie zapomnisz
swojej obietnicy i nagrodzisz nam swoją bytnością
smutnie przepędzoną wilię; nie wiem w te święta
gdzie się zawsze rodzeństwo zbiera jakaś mnie taka
tęsknota napadła że lubo nie płaczę, taki i teraz
było ciężar poczesu wspomnieniu że tylu znajomych
pozbawieni są tego szczęścia widzieć przynajmniej
dziecko swoje w tym dniu, przydawało goryczy. Niewiem
czy wiecie że Krzyżanowski zwaryjował i to z wycień
czenia sił po tak okropnych męczarniach które wycier
piał w swojej słabości; byłem sam świadkiem kilku
paroxyzmów i to trudno opisać co ten człowiek

przenosił. Jeżeli Wincenty już wrócił, ucałujcie go
ode mnie i przyjmcie oboje raz z kochaną
Łorką i Janem najszczersze życzenia w tym
nadchodzącym roku, bądźcie szczęśliwi i zdrowi.
Ile razy zechcecie coś do nas pisać to oddajcie
do Czerniackiej do rządcy nasze listy na 15
każdego miesiąca. Całuję was najczulej
i pewną nadzieję szczęśliwego obaczenia
przywiązany Brat
([illegible])

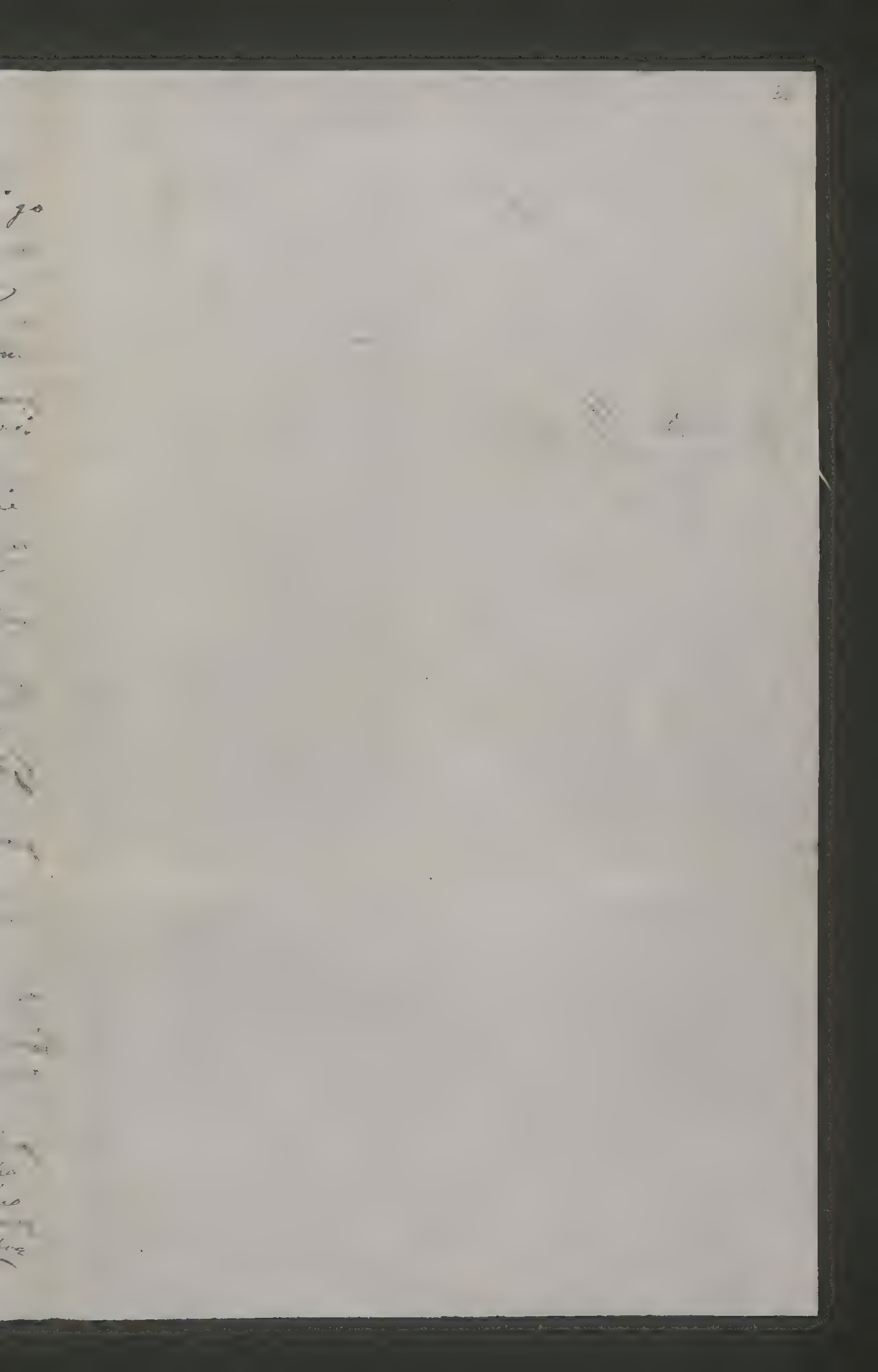
27 Xbra
1836

Czerniakow

Samanow [illegible]

bo już po 12 w nocy

Wybaczcie że kopia do Was i Łorki nie piszę, lecz wczoraj kilka
[illegible] ..., które już cale przeczytały, [illegible]
się pobiegła a [illegible] tak [illegible]



29/XII 1836. z Mosz[illegible] [illegible]

12.

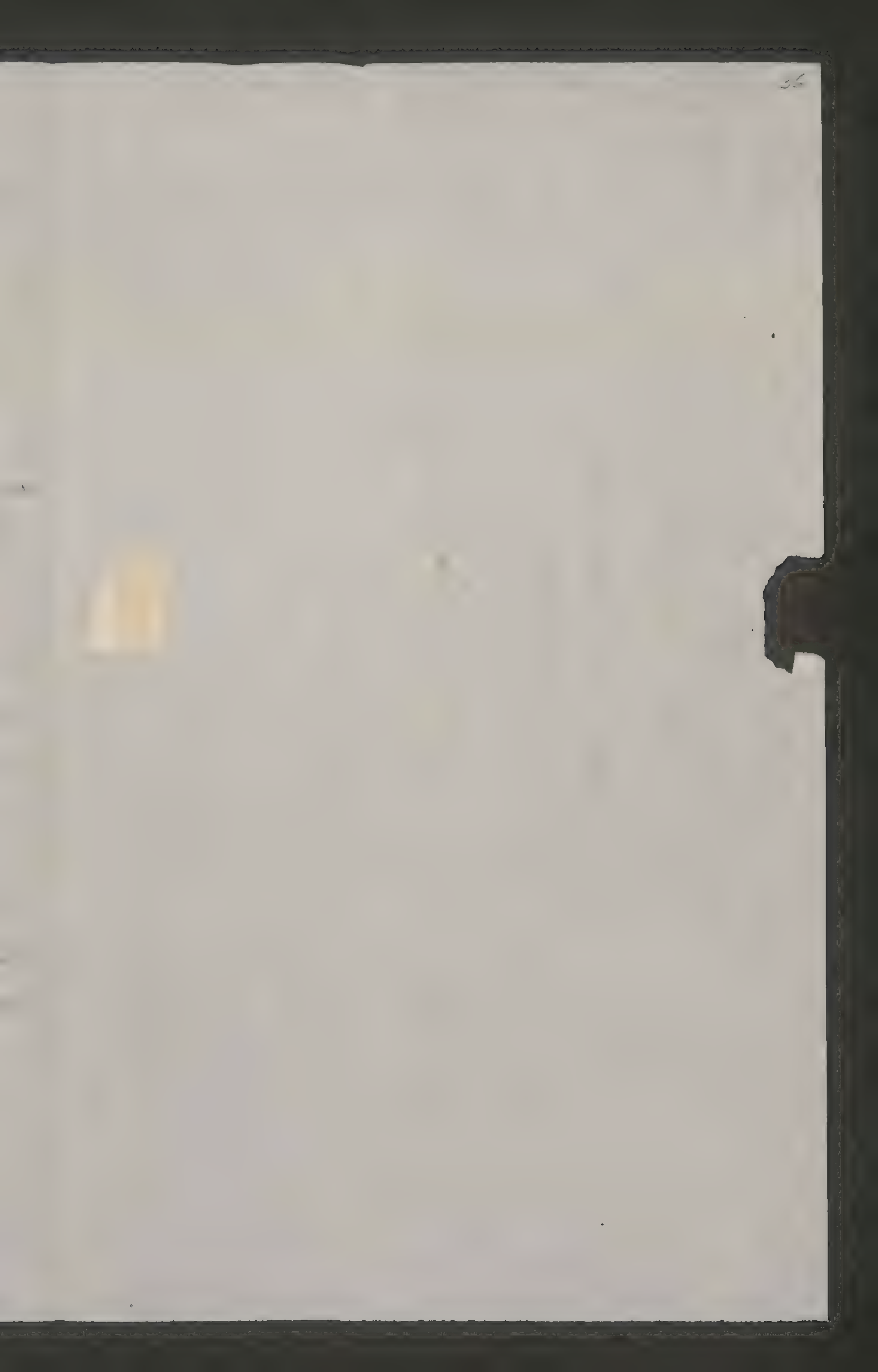
kochana Klementowa. Jeśli uważała, teraz zupełnie nie
wtorek i dziewiąty teraz zaczęła mocno [illegible] przyj-
ściółka które pilnie zarzynała [illegible] lepszy [illegible] postanowiły
[illegible] za twoją [illegible] i za wiadomości udzielone, o mnie
przychylności otaczającej. Przez wątpliwości nie ulega chwała
że przynajmniej sam przyznał [illegible] teraz wyjaśnił
ist złej opinii o mnie i opowiadając, ma żal do mego plenipotenta
przyczyn mnie niewiadomych [illegible] rozumiem
reszta to zupełnie sprawiedliwie żeby warto mieć kogoś z
imieniem opiekującego się, lecz tych których ja tym mógł zna-
leźć wpływu mieć nigdy prawdziwego nie będą, a tych którzy
by istotnie mogli pomóc ja potąd nie znajdę póki fortuna
zabawę mi nie wyszczerzy, bo tych, nawet jej uśmiech do mnie
nie zwabi, trzeba żeby się dobrze od ucha do ucha rozśmiała.
Teraz nie podpada już wątpliwości że Minister [illegible] obejdą
jak najlepiej za mną wypowiedział i w tych dniach zapewnia do
Rady Państwa Minister Sprawiedliwości nie tylko z imienia
ale i w istocie, tę sprawę porzuci. Zważ że papiery moje
w górę idą bo znowu ich nowy Plenipotent P. Chruszczow
proponował na piśmie Pisockiemu zgodę. Mam tu te listy
i Pisockiego odpis. Odpowiedziałam że niech tylko sumiennie
wypełnią warunki układu za pośrednictwem Obrazca za
wartość, to z mojej strony będzie się widział zaspokojony

wątpię bardzo żeby to do skutku doszło bo interess tak daleko
zaszedł że ja im już ani pomódz ani więcej zaszkodzić
nie mogę. Strażonowa we Francji będziemy mieć w Siennie
chowie, może Bóg da że one ostatnią najprzyjemniejszą
jakoś użyli osobnie. Twojej kochanej małej rzeczki
osobnie, Pania Zacie i Winantego najgrzecz
uściskaj i tych wszystkich pewnie prawdziwie
bratowskiego pozdrowienia i uściśnienia
10 Kwietnia 1837 J. Mroziński
Krzemieniec

[illegible]

20/IV 1837. Mezzofanti
[illegible]

Kochana Wincentowa! Do ciebie piszę bo mnie pisano
że byłaś w Domu. Niespodzianie mi się powiodło bo
P. Stroganow z niewieściałem bo sobie tego nie życzył
a notę moją przeczytał lecz nie zatrzymał u siebie widać
więc że w tym względzie nie chce mi pomóc do oczyszczenia
się z niesprawiedliwych zarzutów. Wszystko prawda że ja to inną
drogą do skutku lecz trzeba cierpliwości której postaram się
mieć i nie brakło z układów Petersburskich nie
się nie stało szczęście w krótce wszystko. Józia teraz zdrowa
i już do nas nie pisze ani do ciebie ani do Zosi, bo to
teraz wszystko tylko bałamutka i jej kuzynek — Tunia
Monitorka się u nas zostaje teraz ...
... Wincentego całuję serdecznie ściskaj
i wszystkich mnie kochających jak prawdziwie do was
przywiązany B. Marczyński
5 Maja 1837
Gubernator ma do Karlsbadu wyjechać, Ho...
ganow już wyjechał zaraz do Warszawy



[illegible] 1881 $\frac{1}{17}$

A Madame la Comtesse

Catherine [illegible]

née Górska

à

[illegible]



[illegible]

Kochana Wincentowo! Tylko do Ciebie piszę bo zapewne teraz już Wincenty w drodze będzie. Do Jabłońskiej zaraz po przyjeździe [illegible] pisałem i posłany list do Annopola, pewny tego [illegible] nie mogłem bo jak [illegible] [illegible] [illegible] przesłana że już w [illegible] będzie. Choroba ciężka [illegible] [illegible] nam kłopotów robi ostatnią [illegible] [illegible] [illegible] jest trochę lepiej i daje przynajmniej nadzieję wyzdrowienia. Z serca ci dziękujemy za niespodziankę którą nam zrobiła przysyłając [illegible] niech [illegible] to [illegible] odpłaci. Zosia [illegible] ma tworze [illegible] chumorami, dobrze to jest na przyszłość [illegible] [illegible] jej [illegible] to przy [illegible] robi — Życzę wam szczęśliwego nowego roku oby to mógł być ostatni nie [illegible] przepędzony. Zresztą jak Pan Bóg zrządzi niech tak się stanie. Ściskam was najserdeczniej jako wasz przywiązany brat i przyjaciel M Morzyński (?)

29 Grudnia 1838
Czernichów (?)

58.

A Madame la Comtesse

Karwicka

née Górska.

à [illegible]

29/XII 1838. [illegible]
[illegible]

Kochana Wincentowo! Dwa twoje listy przez Romana
odebrałem. Bądź pewną że tobie zawsze wszystko co będę
czuć napiszę i zaczynam od tego że pierwsze wrażenie jakie
na mnie zrobiła P. Jabłońska było bardzo dobre mniemam
jak się to stało ale dopiero jesteśmy sześć dni z sobą a już
mamy [illegible] ani oryginalności przybyszów ani żadnej
[illegible] już także do niej przylgnęła i pewny jestem że
ta harmonia będzie trwałą. Zapewniam cię że z nią zawsze
będę z otwartością postępował i zdanie jej moje w każdym
razie oświadczę, dotychczas zgoda, w sposobie widzenia rzeczy
jest wielka. Z ostrzeżeń twoich będę korzystał i podług nich
postępował. Prośby nasze do Cesarza JW Hr [illegible] zaczął
przyjął i obiecał nam swoje wstawiennictwo tak zważ kiedy [illegible]
że się twoje życzenia spełnią i jeszcze [illegible] [illegible];
mniemam ale pierwszy raz w nieszczęściu moim co mam
jakąś ufność że lepsze dni mi zajaśnieją, jeżeli nie
to i niech tak się stanie wola najwyższego choć tym więcej
gorliwiej dla ciebie pragnął żeby te twoich gorzkich ciągłe
być odkładanym odemnie. O kontraktach jeszcze nic
nie wiem bo jeszcze nikt nie przyjechał, w gazetach
ani pisma tylko że dosyć dobrze idą. Niepowetowana
strata Mojżeszowa [illegible] dla poprawienia jednak miło mi że brat
jego [illegible] masz o którym zawsze tak zaszczytnie [illegible]

niebożczyk wspominał, przyjął moją propozycyę jednak
przed końcem lutego nie będzie bo musi ukończyć pierwej
w Mińsku przyjęty na siebie obowiązek w towarzystwie
handlowym. Jakie stratę mamy wielką, osobliwie jeżeli
mamy się rozstawać w Czernichowie, to że JW Żukow
przeniesiony na Gubernatora do Kostromy, w Tarnie teraz
mamy obiady, i bale pożegnalne prawie co dzień; nam
tak takiego drugiego trudno się spodziewać osobliwie
w początkach zawsze będzie pierwej kto nim następca jego
gruntownie nas pozna. Niewiadomo kto będzie. Jak w
tym razie nie mam li co więcej do powiedzenia trzeba
kończyć się i spać żeby być świeżym na bal o 8 godzinie
na którym wszyscy jedziemy. Całuję Ciebie
serdecznie, równie Żonę, i Jasia. Szczery
Twój przyjaciel i brat B. Moczyński

30 [illegible]

1839

Czernichów

Przyjedziesz ucałuj odemnie.

30/1 1839. Moszyński
Czerniaków.

[illegible] [illegible] [illegible]

po [illegible] [illegible] wypisać

ich. Ja więc tylko pisać o sobie. [illegible] tego

już [illegible] spełnione zamiary [illegible], taki [illegible] stan [illegible]

[illegible] jest [illegible], gdyby moja ojczyzna [illegible]

których jest [illegible] wszystko przenieść jak każdy z obowiązek

lecz tak nie jest, moje imienie na jej los żadnego wpływu mieć

nie może, obawa żeby który z krewnych [illegible] nie korzystał

z tego pretekstu i nie powziął jakichkolwiek nadziei starania się o jej

względy jest płonną; na sam pozór który jest [illegible] moją

[illegible] jej jest stary i jeśli jest takim [illegible] z [illegible]

[illegible] [illegible] ten będzie już naprzód [illegible] i [illegible] razem

będziemy z [illegible] na [illegible] tam być [illegible] przez

do tych czas

delikatność samą, jeśli żaden z nich nie tentował pod pretekstem

[illegible] świętej lub [illegible], to ten [illegible]

będzie ich [illegible] [illegible] a gdyby nawet [illegible] się stało

to [illegible] potrzeba [illegible], [illegible] jestem delikat[illegible]

iż nigdy nie pozwolę jej do zapomnienia obowiązków swoich.

Teraz przez wypadki na wschodzie mogą zajść takie okoliczności

że rozrządzić nie można czy nimi i drugim nawet, nie każą [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] to moje [illegible]

gdybym już nie był [illegible] [illegible] [illegible] to ja już

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

mocnym, doświadczenie nam co dzień pokazuje że tylko obecną
chwilę mamy w naszej władzy w absolutnie więc przeto to co
uważam za jedyną rękojmię przyszłego szczęścia mego nie jest
w mojej mocy; nie lekkomyślność ni zmysłowość miała udział
w moim wyborze, lecz rozwaga i poznanie gruntowne przymiotów
i wad tej którą wybieram, mogę więc pragnąć przyspieszenia
takiego związku — [illegible]
na to, nie mogąc mieć stosownej przyczyny [illegible], oświadczyłem
mu więc że najdalej 1 Listopada [illegible] aby mi przysłał
potrzebne papiery; wyprawę tu zrobimy — Oprócz [illegible] Kaź-
mierzy i brata starszego Anusi z jej strony a z mojej was
i Kamionowskiego nikogo więcej mieć nie będę. Moje położenie
tutaj w niczym się nie odmieni przez to, bo tak jak żyjemy będziemy
i odtąd żyć, a nawet łatwiej może pomoże do przyszłego
odzyskania losu mego bo będę miał [illegible] swobodę i spokój
myśli moich, bo gdybym jeszcze w jakie intrygi miał dawniej
się wiązać to pewno bym się nie żenił. Od 9bra przechodzimy
na inne mieszkanie na tej ulicy gdzie Madalińscy, dom daleko
wygodniejszy, [illegible] między P. Karoliny Sobańskiej za tę samą
cenę najęty. Całuję was serdecznie wszystkich i do obaczenia
Twój przywiązany Brat [illegible]

d. 9 7bra 1839

[illegible]

jeit
Świat
smiotów
Bacego
pokój
nias
ko
iche

…adame la comtesse

née Górska.

9/IX 1839 Moszyński

Kiów.

Odpowiadając na list P. Szanownej, proszę

by wiedziała że ta biedna przestała już niepokojąca chora

co do zdrowia Józi — Chorata [illegible] teraz jest

już konwalescentką; bez słabości ~~tylko~~ odbyło się

jak najpomyślniej tak że my wycierpieli przed kryzys

szczęśliwie nie przeszła to łatwo pojmiesz. Lecz przecię

jesteśmy już weseli i spokojniejsi. Całuję od nas

wszystkich najserdeczniej. B. Marczyński

10 9bre
1839

[illegible]

C. Cardrio Pietr.
X 1839. Mosquiti
Vicin

12

A Madame la Comtesse Catherine

Raczynska

née Górska

à Dzialin

[illegible] do Pari; od 20 gorączki już

nie ma, kaszel prawie ustał, jest już wesoła [illegible]

i [illegible] siły [illegible] już po [illegible]

porażę, [illegible] Boga już [illegible]

najdalej za dwa tygodnie zupełnie łóżko opuści. Smutno

mi że [illegible]

[illegible]

jednak spodziewać się, że jeżeli pogoda się ustali i będziesz się

czuć dobrze, zwłaszcza jeżeli będziesz mógł to przyjedziesz, [illegible]

by mi było w dniu tak [illegible] wszystkich

koło siebie [illegible]

mieństwo matki kosztuje! Lecz zrób tak, nie jak ci serce

powie [illegible] jak [illegible]

mi nikt szczerszej szczęścia nie zapragnie, nikt goręcej nie

westchnie do Boga jak ty. [illegible]

jeżeli [illegible] tak się [illegible] do

16 ślub będzie się mógł odbyć. Do Romana [illegible]

widzę i z jego i Mapalskiego listu [illegible]

w [illegible] do Kiowa; [illegible]

i już nie [illegible] potym, jak były [illegible]

[illegible] Mnie się zdaje

i nawet na [illegible] ta stałość ludzi [illegible] ta wielkiego

[illegible] jak [illegible] jak [illegible]

[illegible] Ściskam Cię i całuję jak najserdeczniej

niech nas [illegible]

zawsze twojego szczerego przyjaciela i krewnego

17 8bra 1839 — W. Wołyński

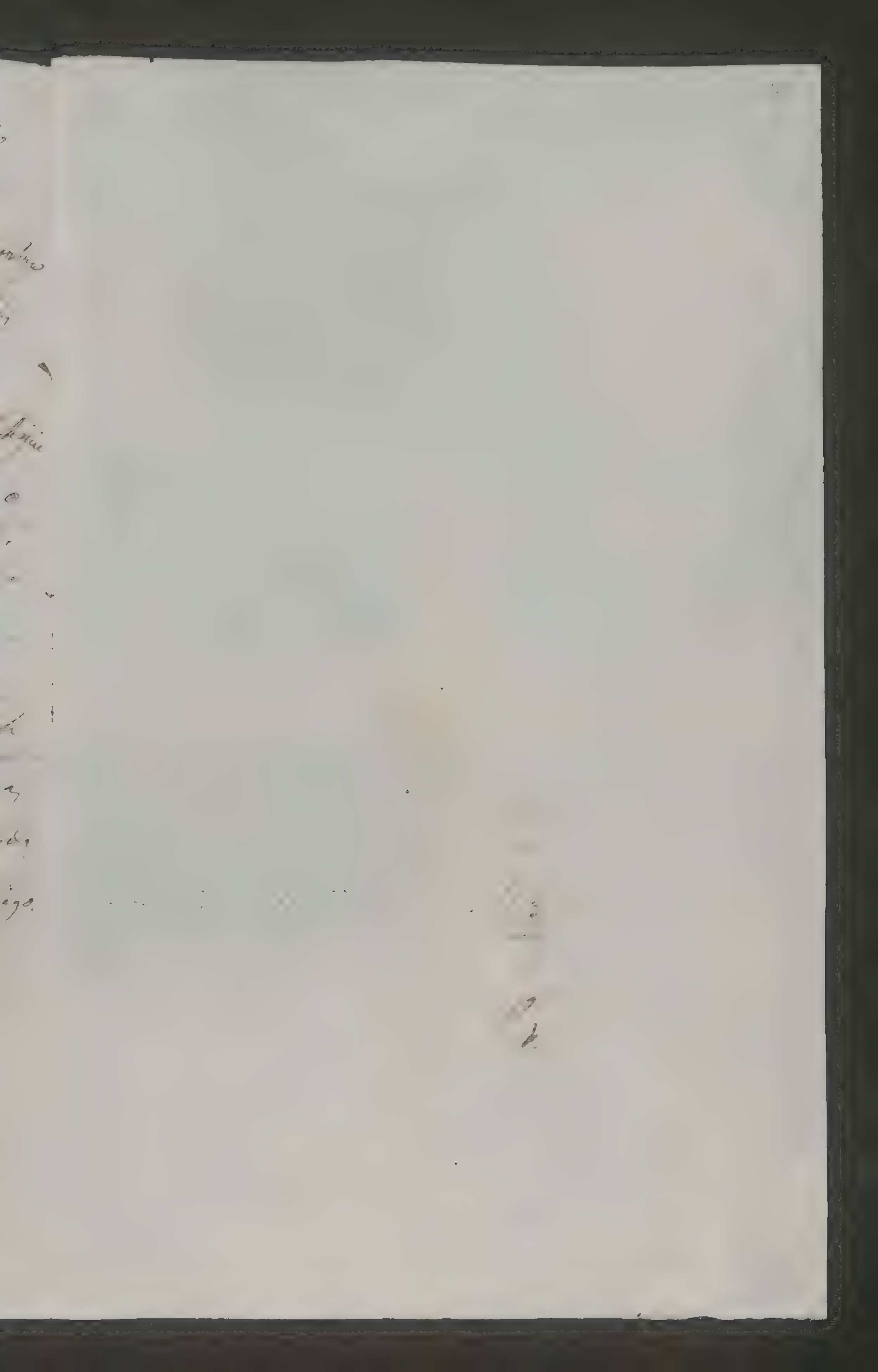
Lidów.

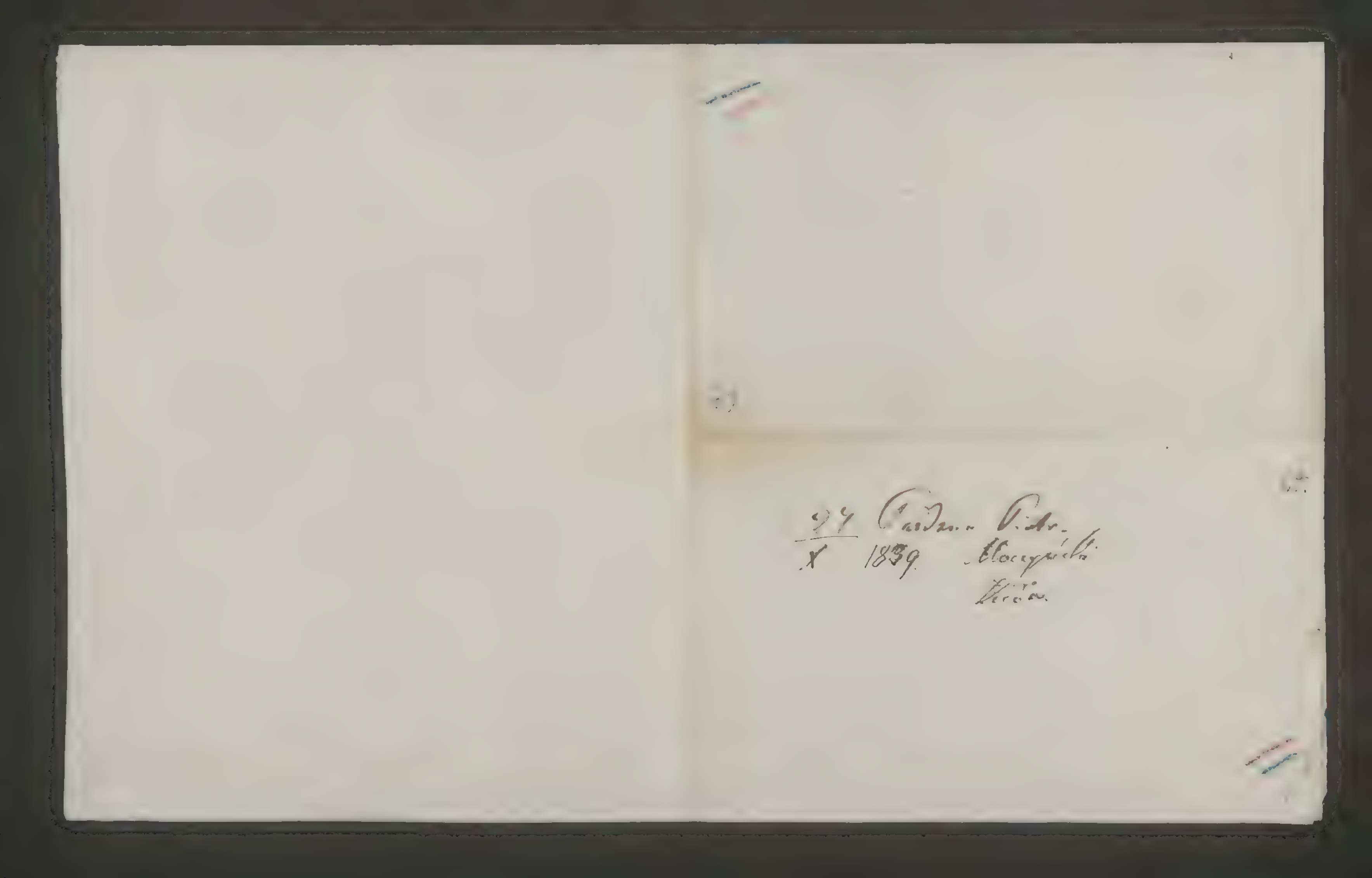
Przysyłam dla Ciebie resztę tomów Richtera niech

[illegible] ale to [illegible] bo ja mam drugą edycyą

resztę zaś książek, jak mam i Komisantowi niebędzie

[illegible]





27/X 1839 Cardano Pietro
[illegible]
[illegible]

SOBAŃSKA [illegible]

Bardzo mi miło była wiadomość że Pani Dobrodziejka już powróciła w nasze strony i że teraz może więcej korzystać będę mogła z Jej znajomości tym bardziej iż wspólne nieszczęściami i [illegible] więcej jeszcze zbliżyć by nas powinny. [illegible] Szanowna Pani [illegible] się [illegible], już złączoną jesteś z Twoim Mężem, tak bardzo pragnąc [illegible] i [illegible] Cię uwiadomioną byłam, ale na pierwszy raz [illegible] wszystkich zmartwień nam jest przeznaczony daj Boże by przynajmniej [illegible] wspólnie także cierpieć nam się wolno było, [illegible] Maria [illegible] mi [illegible] się [illegible] [illegible] po tym [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w którym [illegible] się przynajmniej
+to dotkliwe położenie nieprzewidziane i oczekiwanie Boże się zlituj nad nami w [illegible] całe nadzieja albowiem obietnice i błędne nadzieje ludzi były już naszą nas zawiodły, że ich już nawet wysłuchać nie chcę do głowy i prócz powrotu do drogiego [illegible] nie będę do [illegible] mi [illegible] mego Męża w [illegible] [illegible]… …
bardzo często teraz od Niego odbieram listy i wiadomości [illegible] na [illegible], była iż i Pani [illegible] też sama [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] się [illegible] przynajmniej o Zdrowiu Drogiego uspokojona. ——
List do Pani Borowskiej oddam wraz za Jej powrotem z [illegible] i zawiadomienie na pewności [illegible] będę miała obowiązek [illegible] Kochanej Pani, jeżeli nie [illegible] teraz zupełnie jestem sama przy Ojcu mego Męża przepraszając osobliwie powitać Szanownej Pani i ponownie Jej zapewnienie prawdziwego szacunku i wysokiego poważania z którymi jestem

WW Pani Dobrodziejki

[illegible] 1828 z [illegible]

Życzliwa Sługa

Zofia [illegible]

P.S. [illegible] też Pani [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] w naszych stronach [illegible] [illegible] z [illegible] przyjechała i całą familię swoją [illegible] zdrowiem [illegible]. Wszystko to wielce mnie interesuje. [illegible] się też [illegible] Szanownej Pani [illegible]? [illegible] tak [illegible] nie [illegible] dawno nie miałam żadnej wiadomości! ——



À Madame

Madame la [illegible]

Zawieska

Liwska.

à Lublinie

21/II 828. Sobańska

Obodówka

Najwiękrzą przyjemnością ździałe Łaskawej Pani Dobrowolskiej wszystko co wiedzieć mogę o losie i powo-
dzeniu naszych nieszczęśliwych Węgrów, Sądziłam iż to co ja wiem i Pani wiedzieć musiała i dla tego
nie pospieszyłam w donoszeniu wiadomości które lubo niebardzo są nowe zawsze jednak lepsze ka-
=dnie wrożą nam łaskę. Sąd ośmiu Więźniów Stanu Królestwa miał być rozpoczęty 8go Marca
ale ponieważ obrona zbijająca Oskarżenie prokuratora Senatu tak była mocna i gruntowna Więk-
=szość znaleźli potrzebę czasu i na to zwolnić zbierające obronę dowody i dla tego odłożyli sąd osta-
teczny na dzień 10 Kwietnia to jest na jutro, Ten sąd zdaje się iż nie niechybnie żadnej nie
przypadnie zwłoce a zaraz po nim ma nastąpić Orzeczenie o uwolnieniu Naszych, Zape-
wniają mnie iż nie wyśledzę pewności do Petersburga iż W.X.: ma sobie poruczone zakoń-
czyć to jak najlepiej w Warszawie i że sam z siebie tym sposobem prosi sobie przedmio-
tu umysły i podbije serca Polaków, Niech to Pan Bóg utwierdza w tak dobrych przedsięwzię-
ciach pewno by się nie zawiódł gdyby mu przyszło na Więźniów Naszych zachowa-
nie tylko na ten sam zasłużyć. Tyle więc dla nas pocieszającej Nadziei iż nie prze-
=cie koniec nastąpić musi i ten akt im będzie zawsze zwycięzcom się wyda niech to Ocze-
kiwanie ta niepewność i Obawa przyszłego losu, Wielożyć [illegible] niepodobna więc by
nam to kiedyś wynadgradzanym nie było. Co się zaś tyczy podania prośby do Imperatora
to gdyby Pani Dobro: mogła raczej pozłechała to by się nawet ani na chwilę nie łudziła
tą myślą albowiem żadnego skutku mieć nie może, wiem ja na rozne sposoby się starała
i pukając do Wszystkich drzwi miałam sposobności poznania umysłów
i Okoliczności które więcej przyczyny mieć mogą na Naszej egzystencji, Nic nie wię-
nic do Oczyszczenia jak cierpieć, czekać i wzywać Miłosierdzia Boskiego On jeden we-
dług Swej Woli wiedzieć [illegible] zmienić może położenie nasze z [illegible] Któ-
rego dziś jest wstanie ilu nieszczęśliwych ludzi na świecie. Ale nie o tym mowa, moje
zdanie iż nam czasu spokojnie czekać potrzeba rezultatu Sądu Warszawskiego, po-
-mimo zaś jeżeli czego broń Boże nie było by czasu żadnej pewności przyjaznego i
pomyślnego końca, natenczas moglibyśmy Wszystkie razem wziąć się za ręce i
wspólnie działać, wzywając litości, błagając Miłosierdzia nad tylu [illegible] które
~~tez~~ bez ponowy Węgrów Naszych do tak strasznego położenia nas doprowadziła mo-
twa odezwa jednej, w chwili gdzie spodziewać się można nie do końca się
zbliżamy, mogła by więcej szczególnie zwracając uwagę niżeli przynieść ulgę, gdyż
tam gdzie serca nie ma to i litości być nie może. Jednak jeżeli [illegible]
wszelkie które mogą być myślne. Pani Dobro: Żądała wypowiedzieć mi pisania do
Cesarza nie wymawiam się od tego Żej w tej mierze wszelkiego obrazowania, tej zgod-
zenia się napisać po Francusku gdyż po Rosyjsku trudno by znaleźć takiego Kto-
=:ry zatym czynem i stosownym rozsądkiem potrafił się wysłowić, po francusku
zaś tylko tadnej i jeżeli tylko Pani sobie życzy będziesz chciej mi tylko
w krótkości myśl swojej prośby oznajmić a ja będę się starała ułożyć ją
jak będę mogła najlepiej gdyż raz w tej mierze na Wszystkie więcej nad innymi
mam wprawy i doświadczenia, Miło mi będzie być choć w Osobistej chęci po-
mocną Kochanej Pani i raz na zawsze zawiem iż upraszać ażeby zawsze

zawsze i w każdej okoliczności zapewniaiąc pamiętać o mnie ile będzie
w mej mocy tyle się starać będę przekonania Jej o prawdziwym sza=
=cunku i czułości którą tak teraz i na dal interesować się będę do
Jej powodzenia, Nieszczęście iż mieli związek między nami ufundowało
spodziewam się więc iż to przyjaźni mnie będziemy wynagrodzenie
iż poznawszy się bliżej ściślej z dobrą przyjaźnią się będziemy.
Dawno Pani Dobrodziejko iż piszę bardzo na prędce obszerniej wypisać
się nie mogę i bądź pewna że tak tylko co pomyślnego mnie dojdzie
uwiadomiam Jej natychmiast do niej. od Męża mego bardzo często
miewam listy, zdaie się iż iuż teraz o raz więcej mają wolności
jednak by lepiej było gdyby ta wolność mogła iuż do Nas spro=
wadzić!.... bardzo mi przykro iż Zdrowie Kochanej Pani nie pozwala
Jej odwiedzić nas w Obodowcu Ja zaś nie mogę się starać pomimo
najszczerszej chęci gdyż Syna mego Męża zupełnie sam i na moment
go odjeżdżać nie mogę, Na długo przywiązana Familii iuż się poro-
zjeżdżała w tych dniach iedziemy Na dni kilka do Ładyżyna.
Oczekiwać będę wezwania Pani Dobrodziejki względem listu do Cesarza
Tym czasem żegnam i polecam się stałej przyjaźni zostając z naj=
prawdziwszym szacunkiem

Pani Dobrodziejki

Najniższa Sługa

Klara Jabłońska

29 Marca 1828.
Obodówka

dvie
lza=
Do
ato
ruie

paznic
drie

nte
lurii

Yvo-
rwala
o)
neiud)
o vez-

ora
eey =

Jaśnie Wielmożney JW Pani
Karwickiej
Jaśnie Wielmożney Pani i Dobrodzieyce

w Zalinkach

23/III 828. Sobański
Obodówka

Właśnie miałam pisać do Kochanej Pani dla skomunikowania się z papierów które
dopiero odebrałam i przyznam się że mi przykro było nie uprzedziła Pani wy-
prostowania onych, które mi [illegible] dokumentu najważniejszego podług mnie, nie
oddano te [illegible] Ojcowe [illegible] bardzo gruntownie napisanej, bardzo
żałuję że [illegible] Pani [illegible] nie będzie mogła gdyż by ją najwięcej
zaspokoiła, iak tylko [illegible] Kochanej Pani Co się
zaś tego podania tyczy że W. Czarnowej w powierzeniu [illegible] przez Ojcowskie nie
[illegible] by to nam mogło być pomocnym [illegible] stanie
[illegible] nie mielibyśmy wyrazu o co prosić ponieważ w naszej względem tam
naszych Ojców nie żądano a tego więcej nie przyznaję że [illegible]
[illegible] i już od przeszło [illegible] lat nie tylko [illegible] ale i [illegible]
nieszczęśliwe [illegible], w tym czasie koniecznie coś się ułożyć musi albo [illegible]
[illegible] uwolnieni będą albo jeżeli nie spełni się [illegible]
[illegible] skazani którzy będą na czas cały uwięzieni na ten czas [illegible]
to będziemy mieli powód do wezwania łaskawej [illegible]
o ułaskawienie ich; Prócz tego druga uwaga która dla mnie [illegible]
[illegible] przeszkodą iż gdybyśmy się udali wprost do Czarnowej [illegible]
[illegible] to [illegible] nam tego [illegible] nie żałował i pewno byśmy nie
[illegible] z wszystkiego i [illegible]
[illegible] doświadczenia Jak mało na [illegible]
oczekiwać [illegible] Niech to zostanie między nami i to [illegible] tylko
[illegible]

przyjmując do [illegible] póki nie będziemy wiedzieli z pewnością co
się z Wami dziać będzie. Zaręczam i temu tylko więcej niema iż
mi niesłychanie [illegible] do Petersburga. Myśl że więc kochana Pani
będzie [illegible] [illegible] [illegible] Boże [illegible] mnie się [illegible]
-mi [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i
Obszerne listy od mego Ojca [illegible] mnie smutne i [illegible]
mnie [illegible] ale i on [illegible] tak [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] więcej niedaleko. [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] więc [illegible] i tam do niej trafić bę-
dziemy mogli teraz [illegible] [illegible]. Bądź Pani [illegible] iż
w [illegible] [illegible] i Towarzystwem [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i więcej się [illegible] mogły. [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] Pani [illegible] [illegible] [illegible]
i będzie i z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na Nie
i [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] i
[illegible] [illegible] [illegible] i z [illegible] [illegible] [illegible]
Pani [illegible]

[illegible] [illegible]

1/13 Maja 1828.
[illegible]

[illegible] [illegible]

Bardzo [illegible] [illegible] wiadomość o [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Pani [illegible] nie [illegible] się [illegible]

tak upragnionej chwili uwolnienia; Męża a jakie to
nie dla Niego będzie Co te nas zmartwienie! —
Droga Kochana Pani moja barzo ale przepraszam się
że tyle miałam zatrudnienia że do jeszcze w wiejskiej zna
bierałam wolną chwilę do pisania i dla tego tak na prędce
[illegible] przypominam się [illegible]

1/V 828. Obodórski.

od Pani Sobańskiej
Lindawitkowy

do Karwicki Wienaz

Droga Kochana Pani Dobrodziejko z tej też wielkiej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] szczęśliwej podróży a częstsze wiadomości
o [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] donoszę mi iż będę [illegible] w Mai do Wilna
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Maja
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ale więcej niż [illegible] osłabio-
ny na umysle [illegible] się [illegible] ~~można~~, ~~czy~~ tak
[illegible] [illegible] [illegible] siły wyższego [illegible].
[illegible] zawsze [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] by [illegible] w [illegible] naszego [illegible]
[illegible] [illegible] i Kochanej Pani [illegible]
na ręce Pani [illegible] podług Jej [illegible]
[illegible] się nic [illegible] ale [illegible] Boga
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] się
[illegible] [illegible] pamięci Kochanej Pani i [illegible]
[illegible] o [illegible] i [illegible] [illegible] i
[illegible] się [illegible] do [illegible] i wszystkim
[illegible] [illegible] [illegible] Pani [illegible] by
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] tego [illegible]

Kochanej Pani Dobrodziejki
13 Maja 1828 [illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]



A Madame
Madame la Comtesse
[illegible]
[illegible] Lovitz [illegible]

13/4 828 [illegible]
[illegible]

Prawdziwie się ja za winną będę uznać bom się już dawno zbierała pisać do Kochanej
Pani Dobrodziki, nie żebym miała coś pospiesznego lub nowego do doniesienia ale
dla dowiedzenia się o zdrowiu Kochanej Pani i zadosyć uczynienia potrzebie serca
mego, tak mi przykro było tyle czasu przepędzić niewiedząc co się z Panią dzieje
ale to nieustanne oczekiwanie i niepewność powrotu naszego tak tandem tak mamie
iż spodziewając się co poczta odebrać coś stanowczego ociągałam się z pisaniem
do Kochanej Pani i na tym mi zeszło do tej pory, Miałam ja wprawdzie za-
myśl podawania prośby albowiem udręczenia nasze przechodzą miarę wszelkiej cier-
pliwości ludzkiej, Trzeba więc pukać i błagać miłosierdzia kiedy wymiaru sprawiedliwości
się doczekać niemożemy, byłabym na ten czas i do Pani się odezwała abyśmy wspól-
=nie za Mężami naszemi o które prosili, ale ponieważ zapewniają mi we
wszystko w ostatnich listach, iż już Sąd zupełnie skończony i tylko do Aprobacyi
Cesarskiej podany, że niechybnie w tym miesiącu podpisanym będzie musi, a za
tym daremnie by pisać było cóżby tym czasem wszystko mija będzie skończone
będę więc wstrzymam się więc jeszcze czas jakiś a jak mi znów cierpli-
wości braknie nieomieszkam uprzedzić Kochaną Panią aby kiedy nas i poło-
=żenie i los podobnie nieszczęśliwy zbliżył mogłyśmy wspólnie działać, a jeśli
Bóg dozwoli wolnie także i cieszyć się powrotem do drugiego. — Nie wiem
kto mnie był powiedział iako miałaś Pani iechać do Kijowa, cokolwiek
ubolewałam nad tą koniecznością, cieszę się więc z powrotu do zdrowia
i szczerze pragnę aby zarówno i powrót Męża za zupełnym się przy-
wrócił zdrowia, też samemi mając uczuciami napełnione serca nie
dziw iż szczerej wzajemności dzielemy co nas tej bliżej dotykać może
i tak cieszę się iż Pani masz pociechę w posiadaniu Twojej Szanow-
=nej Mamy przy sobie, dowodzi iż i ja podobnej oczekuję spodziewając
się w pierwszych Lutego przybycia kilku Osób z Familii mojej,
Mają nadzieję iż już zastaną mego Męża, daj Boże by się ziściło
Ja jednak nie śmiem już sobie żadnym oczekiwaniem pochlebiać

Wolę się całkiem zdać na Opatrzność i w ten czas dopiero się cieszyć
gdy mi Ludwika w swym Ojcu oglądać będę. Z powodu więc przy=
=bycia kilku Osob z Familij mojej wyjadę na dni kilka naszej do Łady=
żyna albowiem od czasu Jakem miała Ukontentowanie pisać do
Ładnej Mamy Kochanej Pani ciągle nie wypraszałam się z Obodówki
i dopiero na Koniec tego miesiąca wyjadę, Jeśli będę więc czas
pomyślnego wypadło nagapasz mój do niej, Nic mi Pani nie mówi
Czyli odbiera listy od Męża, Ja się ustawać nie mogę tak po ich
Numerowaniu dostrzegam iż ich wiele nie dochodzi i owszem odbieram
dziś często od Niego wiadomości i teraz co kolwiek spokojniejsza
jestem o Zdrowiu Jego, Widać iż i Oni Nadzieję prawdziwego końca
mieć muszą gdyż Ludwików daleko spokojniejszy. Ocenić mnie
Pani tylko o Zdrowiu Męża niedomieszka. Proszę mnie polecić Względom
J:W: Mamie i przyjąć zapewnienie iż nietylko tak długo
nasz nagminny mi odbierać dowody Ufności i przyjaźni Kochanej
Pani ale zawsze z mej strony w gotowości będę na zasługę
wszelkiemu Jej szczęściu i dowodzie mi Jej Szalonej czcie Jej
przyjaźń zostaję z prawdziwym Szacunkiem i poważaniem

JWW Pani Dobrodziki

Najniższa Sługa

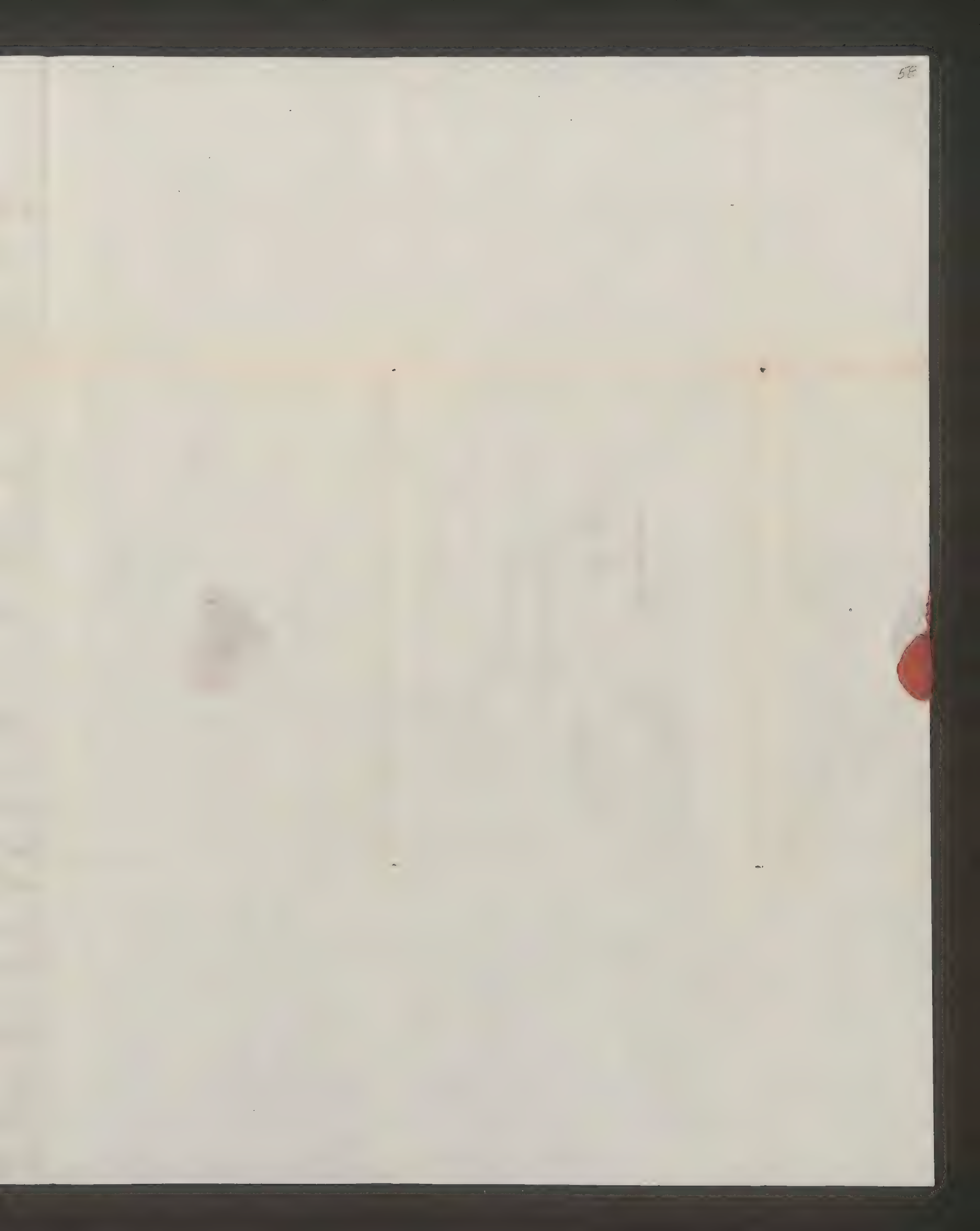
Dnia 21. Stycznia 1829
Obodówka

Zofia Lobanżka

A Madame
Madame la Comtesse
Kownicka
née Comtesse Lórska
à Zalesie

21/1 829 Sobańska
Obdowska

Czekałam tylko potwierdzenia wiadomości tak dla nas pomyślnej aby jej
prędzej Kochanej Pani ją udzielić, Nasi już w krótce uwolnieni
będą i zapewne niebawem nam będą wróceni; wczoraj już po raz
wtóry odebraliśmy listy z Petersburga donoszące iż już zupełnie
wszystko skończone i że co chwila ogłoszonym będzie, spodziewamy się
iż w krótce powrócenie do domu im pozwolone będzie tak tylko podobno
zatrzymanemi będą między którymi nasz biedny Książę [illegible]
dawno go żałuję ale jednak nie mogę się nie cieszyć iż mój
Ludwik wrócony mi będzie... Składajmy dzięki Najwyższemu
prosząc go więcej już tylko by nas w dręczeniu [illegible] tak cały
czas w nieszczęściu nie odstępował, Oczekiwanie to będzie czasem bole-
=sną próbą ale i to przejść musi a dobre po tym się cieszyć bę-
dziemy.... Nie jestem w stanie więcej pisać do Kochanej Pani
tak jestem żywo wzruszona. Gdyby nie to iż mam u siebie
Brata mego i że jutro z nim wyjeżdżam do Radzynia a stam-
tąd odprowadzić byłam go chciała o kilka mil za [illegible] pe-
wnie byłam przyjechała sama donieść Kochanej Pani te dobre
Wiadomości abyśmy się wspólnie radować mogli. Szanownej
Mamie Kochanej Pani składam moje uszanowanie i Winszuję
iż się doczeka prędkiego oglądania drogich dzieci swoich tak
samo prędkiego [illegible] [illegible] [illegible] to też nie posiadamy
się z radości.... Oczekuję teraz o [illegible] pisząc z Peter-
sburga lecz do tego czasu już tam wszystko skończone będzie
Muszę jednak [illegible] się mnie na [illegible] i [illegible]
tego zabieram więc Kochanej [illegible] i [illegible] [illegible]
za tak [illegible] [illegible] ale istotnie nie jestem w stanie
utrzymać pióra wszystko tak jestem mocno wzruszona.
Polecam się Jej pamięci i zostaję z prawdziwym przywiązaniem
Kochanej Pani
Najniższa Sługa
[illegible] Łabańska
Dnia 1 Marca 1829 z [illegible]



A Madame
Madame la Comtesse
Karwicka
née Górska

a Zulinki

1/III 829 Sobańska
Chodkiewicz

Mój Mąż widział Męża Pani Dobrodziki w Momencie Cięża mu Delwecie, Mówił
iż dosć dobre Względa, zdrów był zupełnie i bardzo kontent iż prędzej [illegible]
pozwey ale przyzwoyniey zpewnością wolnym będzie, później mu niewolno tu
było z żadnym się widzieć i nie więcey o Męża Pani Dobrodziki powie-
dzieć niemoże, mu od [illegible] [illegible] dwa Miesiące blisko upłynęło
co raz więc blizsza rzecz chwila w którey Kochaney Pani mąż zwróconym
zostanie i równie tak ja cieszę się z nim będzie, bardzo nad tym Uba-
lewałam iż radość moja niemogła być powszechną i że Szanowna Mama
Pani Dobrodziki tyle ciężkie trzew wycierpieć musi, Ali może iż [illegible]
Bóg łaskawie pocieszy naszą może przy Koronacji Warszawskiej po-
myślniey się naprowadzi zmiana przyjazna [illegible] się prze-
dziemy i ja więcey nie tle dobrzeli z Lenem prawie [illegible]
nie więcey za równo do Szczęścia powróceni byli. Szczerze bym
Sobie życzyła widzieć się z Kochaną Panią ale sama szczerze niewiem
co z sobą robić będziemy gdzie teraz całkiem zależy od Tym
mego Męża którego samego odstąpić nie możemy a [illegible] do
Młodszego życia [illegible] za nim więc prowadzi ciągle bawić
[illegible] na Obiadowanie i chyba z Tym razem na dni kilka
do Ładyżyna jechać będziemy. Całuję więc Kochaney Pani
Ta Ręce dziękuję najczulej za Jey Pisanie i tak szczerze
dowody Jey przyjaźni zapewniam o Najprawdziwszy wzaje-
mności i głębokim szacunku z którym jestem

17 Kwietnia 1829 z [illegible]

Pani Dobrodziki
Najniższa Sługa
Róża Lubomirska

Szanowney Mamie [illegible] wraz z Uszanowaniem
Mego Męża dla Pani Dobrodziki, za [illegible] przy [illegible] [illegible]. —





2

19/11 829. [illegible]
[illegible]

A Madame
Madame la [illegible]
Vincent [illegible]

a [illegible]

Dawno iuż pragnęłam znaleźć sposobność przypomnienia się pamięci Łaskawey Pani Dobrudzkiey, a szczególniey powinszowania Jey iż po tak długich cierpieniach, doczekała się szczęścia że swego męża [illegible] że z [illegible] radości, podobnie iak niegdyś [illegible] [illegible] i odpoczęcia nasze, badayby to na ostatni były życia naszego [illegible] a w odzyskanym zdrowiu Męża naszego zapomniała [illegible] [illegible] dawne.
Panu [illegible] winnam zyczenie pisania dziś do Pani Dobrudzkiey, prosił mnie usilnie o list rekomendacyjny do Męża Pani Dobrudzkiey a ponieważ [illegible] przez [illegible] [illegible] do Męża udaie się do Pani [illegible] [illegible] mnie powierzone, [illegible] uczynię coli dla Niego dogodnym być może; Pan [illegible] iest przez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wiem iż przeciw charakterowi Jego i uczciwości żadnego [illegible] [illegible] swego Męża z resztą sam się przedstawi i [illegible] [illegible] [illegible] a mnie miło [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] iż od czasu wspólnych doświadczeń zachowuiemy dla Niey w mem sercu najczulszy szacunek i przywiązanie z którym pozostaię

Łaskawey Wielmożney Pani Dobrudzkiey

Dnia 8go Stycznia 1830
z Radzyna.

[illegible]
[illegible]

Racz [illegible] Pani Dobrudzkiey aby mi udzieliła wiadomości o Zdrowiu Jey Męża i Jeżeli [illegible] [illegible] [illegible] o Bracie, oraz proszę złożyć me uszanowanie Jadwigi Panny [illegible] Męża [illegible] przypomnieć mnie pamięci, Mój Mąż równie składa swe uszanowanie i poleca się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko!

Powróciwszy z Białocerkwi mam sobie za powinność zdać raport J.W. Pani
Dobrodzice jaki skutek otrzymałam z tej podróży, Więcej sobie obiecywałam ale
cóż robić woli Pan Bóg i dobrym Sercem moim pobłogosławić racz. Stara
P. Branicka ile wymiarkować mogłam bardzo mało już na swój wpływ
rachuje i pomimo najszczerszych chęci nie wiele uczynić mi radzi, bo sama
tuszy iż nie wiele w teraźniejszych okolicznościach wskórać można, Jednak
przyrzekła mi i pewny dała nadziei iż może by list od [illegible] napisany
z całą pokorą i czuciem nieszczęśliwej sieroty przesłany na Jej ręce do Sa-
mego Monarchy, który by takowy list w [illegible] Zatwardziałe serce Jego i
skłonił do litości, będziemy więc czekać i tego sposobu bo to przynajmniej
zaszkodzić nie może, a kto wie czyli to niebędzie zbawiennym środkiem że
otrzyma uwolnienie Ojca, przynajmniej jest to najgorętsze życzenie nasze.
od momentu gdy ten list wyprawiony będzie, Chciałabym wezwać Wszy-
stkich Jej przyjaciołych aby wraz z Nami [illegible] swe Modły do Boga o
błogosławieństwo i szczęśliwy skutek tego kroku, Żegnam się od Szanownej
Pani Dobrodziki będąc przekonana że iż Nikt się więcej do Jego losu nie
interesuje i pewno nikt ~~więcej~~ szczerzej do Wszechwładzcy Boskiego odwołać się
nie zdoła. Mówiła P. Branicka iż by [illegible] aby można częściej
zasłużyć Swego Cesarzowi i właśnie u Niego Jego [illegible], ale
[illegible] Go ścigać kiedy wiemy jak jest niedostępny, Siostra mego
Męża więcej razy na to łykała i Nic Jej to niepomogło a może
i zaszkodziło, Również więc czekając dalszych wypadków [illegible] z tej wy-
cieczki P. Branickiej pisania na Jej ręce, Wielka szkoda że
ta już Monarchini nie będzie tego roku bo by naśladując była
widzieć ją w Białocerkwi, ale napewno obawiając się [illegible]

na Tego niedyskrecyi byłem nieszczęśliwym, trzeba się pokarać w ważnych
przewinieniach. W każdym jednak przypadku kontenta jestem żem była
z Józią u P. Branickiej bo Jej to bardzo pochlebiło i niezmiernie
się do Jej za interesowała, przypominała dawną przyjaźń z Jej Dziadem
i Pradziadem. Wszystko tu o stosunki familijne i po kilka krotnie
że utrzymała a błogosławieństwo Osoby w Jej Wieku Wielką wszystkich
Cnotach Ma Cenę, Zawsze Ją przyjmie z wdzięcznością Jeśli Do tego
Mamy Dzieciom Udzielić rzeczy. I też jest całą chwałą Mej po-
trzeby od dawna Już zapewnionej Mere [illegible] Bóg ze górniej Na
co lepszego Mi Wyjdzie, Wszystkich Dusach Mamy list ten od Józi
pisać i natychmiast do adresu do Białocerkwi ale niech to będzie
między nami Umieściła tym żeby o tem Mówiono. —
Przepraszam Stokrotnie Szanowną Panią Generałowę żem Jej nie
stawiła wraz z Józią i Częściej Jej odwiedzać nie mogę, po-
-wodu nie przebaczy Ta ze złej woli albowiem najmilej by mi było
częściej utrzymywać stosunki z Panią Dobrodziejką Ale istotnie
wydatne Mi może wszystkim Obowiązkom potrzeba Mego a tem
mniej pozwalam sobie Osobistych przyjemności, Posyłałam tylko przy-
najmniej Józię częściej do Kochanej Babuni Jadzię i Dla Niej
Czas nader nie był drogim i każda godzina na Długo niezapo-
-mniana zostanie; Jednak dzień przeszła [illegible] za Nagrodę Ofiary-
wać Jej będę przez zawsze do Szalinek, Umieściła tym już teraz
starania o paszport do [illegible] aby nie zwlekać tej przyjemno-
-ści która mi tak cięży na sercu, ale do tego nie podobna mi
było oddalać się zimą. Miałam też niedawno list od dobrego
Pana Ignacego, wspominała mi Pani Michałka że Pani Dobrodziejka.

Dawno już od Niego nie miała żadnej wiadomości, przeto piszę
załączam ten list do Męża i Panią Generałową interesować będę.
Wiernie Dobrej Cenie przyjaźni Jego i szczerze pragnę aby mi
się odpłacił wzajemnością, bardzo ~~to~~ Godny i Miły Człowiek.
Proszę Pani Dobrodziejki o zwrot tego listu do Niego jeśli
-cze odpisać Muszę. Mój Mąż składa Swe Uszanowanie
bardzo teraz zajęty przeglądaniem i spisywaniem pozostałości
Nieboszczyka Pana Piotra. Jest tu także i Pan Rogoziński.
Ks. P. Piotra często i regularnie miewamy listy równie
dzięki Bogu ale co raz smutniejsze pomimo całego
Mędrca już zaczyna upadać w duchu. Boże zlituj się nad
Nim!... Proszę J.W. Pani Dobrodziejki wybaczyć mi
naprędce nie pożegnałam się ze P. Malinowski tak
rano chce odjeżdżać i tak dla tego tak śpiesznie
pisać muszę kończę więc zapewniając J.W. Panią
o Najprawdziwszym mym szacunku i upraszając by
zawsze o łaskawą dla mnie pamięć i ... służyła wzajemnie
tak dla Józi Jako dla dobrych Mych Ojców
Zostaję z najgłębszym Uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnej Pani

Najniższa Sługa
Klara Zdańska

Wilna 2go Czerwca 1834
z Zadrzewia.

Ośmielam się prosić J:W: Pani o pozwolenie sui na Model Salopy przysłanej z Lwowa. Kupiłam sobie na Nową Salopę i Chciała bym ją na Najmniejszą formę Pani zrobić a przypominam sobie że Mi się tamta bardzo podobała. Chciej Pani Dobrodziejka przebaczyć mej Śmiałości i na wzajem Żądać ode mnie co się podoba a Najgorliwszą będę kiedy się Jej przysłużyć będę Mogła. —

Jaśnie Wielmożney Pani

Karwickiey

Generałowey Maydasławszey

Pani i Dobrodzice

w Dzulinkach


2/VI 1834. Jobanelka
Radzizyn.

[illegible]

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko

[illegible]

[illegible]

[illegible] jak [illegible] [illegible] zwej [illegible]

widoczne najlepszej Dobrej Pani Dobrodzike, takem [illegible] [illegible]

[illegible] przyznać się Wasze Pani Dobrodziej czem niemało [illegible]

[illegible] zawinęłam, [illegible]

a mając na [illegible]

[illegible]

[illegible] mojej serdeczne przepraszam i usprawiedliwię się [illegible]

przeszłoki z mojej przyczyny [illegible]

[illegible]

jest Oberżyna w [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Odwiedzania [illegible]

[illegible]

[illegible] Zamieszkuje [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

przesyłając Jaśnie Wielmożnej Pani

[illegible] dla wszystkich [illegible] [illegible]

Za [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]niejsze z doniesieniem J. W. Pani Dobrodziejce a łaska której Wyjednany został dla naszego poczciwego Piotra, przeniesiono go z Tobolska do Simbirska, jest to już bardzo znaczna albowiem przez to samo przestanie być posieleńcem ale Mieszkającym wolno w Mieście Gubernskim, Teraz co prędzej starać się będziemy o paszport i pozwolenie dla Zosi i Jak tylko się inne trudności załatwią natychmiast będziemy się starali wyjechać [illegible] do Niezrównanego Ojca. Mój Mąż jeszcze nie powrócił z Kijowa Oczekuję Go niecierpliwie aby z Nim podzielić radość jakiej doznajemy po Odebranej wczoraj Wiadomości, Jak tylko czas będzie [illegible] wyjazdu Zosi przyjedziemy zaraz do J. W. Pani by uzyskać Jej błogosławieństwa, teraz zaś tylko proszę w tym nowym przypadku udzielenia Jej dalszej wiadomości przyjąć dowód uważ-czliwego Mego szacunku. Chęci zasłużenia sobie na Jej łaskawe względy.

Dnia 21. Lipca 1834 Zostaję z Najgłębszym Uszanowaniem
[illegible] W. Pani Dobrodziejki
Najniższa Sługa
[illegible]

Proszę mi donieść co słychać o Panu Stanisławie. Odebrałam J.W. list [illegible] z Wilkiego [illegible] [illegible]

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko!

Odebrawszy list Ciotuni mam sobie za największą przyjemność donieść
JW. Pani Dobrodziejce iżem Józia zdrowego odjechała we wtorek przed
wieczorem i dziś dopiero powróciłam z podróży Nie spodziewał się
jeszcze zastać Józi dla tego niespokojny z względu ... i
jedenaście dni czekałam na Niego w Czerwiogarze już na szpilkach
nie mogąc pojąć co się z nim stać mogło, dzięki Bogu nic złego
się nie stało tylko zwolna jechał 24 dni, był w Stradze, trzy dni
przepędził w Woroneżu zapewne sam doniesie JW. Pani jak znalazł
Pana Stanisława i całą Jego rodzinę niezmiernie był kontent
iż się z niemi widział, ale nie mię wymówna radości której doznał
ujrzawszy Józia już tak słusznego i tak ujmującego dla serca Rodzicielskiego
długo tak że tego nie mógł przyjść do siebie z tego zdumienia
że jeszcze się odjechała zupełnie spokojnym na względzie i tyle
szczęśliwym ile nim być może w teraźniejszym położeniu. Zdaje
mi się iż się wcale nie zmienił, dobrze wygląda tylko cokolwiek
wyszczuplał. Ma już dom najęty bardzo wygodny, Gubernator nad
niezmiernie dla niego grzeczny i zdaje się być dobry człowiek
Prawdziwy wiele mówili o Pani Generałowej, widać iż z dawna
przywiązany do kochanej Ciotuni i że ją sobie za drugą
Matkę uważa. Jest nadzieja aż tę tylko w Bogu serca
zachowywać można oddając się całkiem Miłosierdziu Boskiemu
i może na wiosnę zmieni jeszcze polepszy się stan Ciotuni
a może nam to zupełnie wynagrodzi, ale o tem dziś nie mówię.

Jak też zdrowie Pani Szanownej w tej tak zmiennej porze roku musi zawsze [illegible] [illegible], Jakie wiadomości o Pani Wincentowej czy przyszła do zupełnego zdrowia Niech mi Pani Dobrodziejka udzieli wszystko co Jej obchodzi bliżej a zapewniam o szczęściu Serca Dziecka będzie każde Jej uczucie.

Proszę przyjąć zapewnienie Najgłębszego Uszanowania i prawdziwego szacunku z którymi pozostaję

JW Pani Dobrodziejki

Najniższa Sługa

[illegible] Sobańska,

Dnia 12go Listopada 1834

z Łędzyny

one
e
rei
Ob
bgde
mia
a

Jaśnie Wielmożnej
Generałowej Karwickiej
WW Pani i Dobrodzice
w
Dzuliniach

Z

12/XI 1834 Sobański
Ładyżyn

WALEWSKA Anna z Korwickich

9 Rue de la ferme Paryż 30 Marca

Moia Kochana Kuzynko, nie mogłam na tych miast od pisać na iey tak miły list z 28 Lutego, bo temi czasy do moich codziennych zatrudnień, domem, i biorem Celmi, wizytami & (zapomniałam przecie że muszę siedzieć przy me: strach,) przyłączyło się nabożeństwo postowe, w Magdalenie mamy co dzień kazania bardzo zaymuiące, i tak ranek scho: dzi że się opatrzyć nie mogę, dziś przy niedzieli mam wolnieyszy czas, i poswięcam go z przyiemnością, aby troche po mówić listownie z Kuzynką Kochaną, i podziękować iey za stałą dla mnie przyiaźń, i tak łaskawe wspomnienie o Celmice, która mnie ceni (słyszałam) dobroć dla niey, i będzie się starała ciągle na nią zasługiwać, Bawi się dziewczyna nay doskonaley, wszystko ią cieszy, zaymuie, bo wszystko jest nowością dla niey, traf okoli cz: znosci, czyli miły połkrewieństwo mego z Panem Ministrem; posłużył iey, bo sama Pani M. tak jest miła, i przyiazna dla nas, że stara: rznie obstawała aby Celmina była prezentowana u dworu; i na: patrzyła się tym przepychom i zabawom; od tąd na każdy

bal, na każdy koncert dworski wozi ciotunię z sobą
i pilnuje ją z troskliwością, więc na tym lepiej wyszła jak
żebym ja dla niej się zaprezentowała, bo z łaski Pani W.
miała najlepszych tancerzy, najlepsze miejsca na koncertach
i zapoznała się z Damami różnemi, wszyscy są dla niej łas:
=kawi, bo się u niej każdemu podobać. Księżna moja tylko tro:
=chę pisze, bo trzeba odświeżać tualety, gdyż przy największym
staraniu więcej jak dwa razy nie może sukni balowej wdziać
na siebie, a czasem od razu szpadami i ostrogami, w kawał
=ki tym damom suknie podrą. przez post na balach nie by:
=wała ale tylko na koncertach. To wszystko jej głowy, bynajmniej
nie przewróciło; jeszcze jest zawsze tak naturalna jak była w Kra
=kowie, i cieszy się nadzieją, że będzie mogła zabawić Muszynkę,
[illegible]
i kostiumę, rozpowiadaniem różnych zdarzeń tych balów, jak
z nich wracała, (ja zawsze na nią czekałam lub się budziłam,) tom
nie mogła jej do łóżka zapędzić, tak chciała wszystko mnie roz:
=powiedzieć. O moja droga Muszynko jak mnie to wszystko męczy
i jak ja Boga proszę żeby jej przysłał opiekuna, to jest męża
który by mnie mógł przy niej zastąpić, i zdjął ze mnie

tę odpowiedzialność, którą chce jak najlepiej dopełnić.
Ale bywały tu i Polskie baliki, u Księstwa Czartoryskich
i u Pani Działyńskiej, co rodzicka z domu, i dosyć się tam do-
brze bawiono, bo między swoimi. — Z całego serca podzielam
smutek rodziny Dzieduszyckich i wasz którzy mieliście tyle
przyjaźni dla tego domu, Kuzynka nieoszacowana dałaś ~~tego~~ tej przyjaźni
najlepszy dowód pozbawiając się na kilka tygodni kochanej Pani
Zlinki, i pozwalając jej podróżować w tak niezdrowej porze roku.
prawdziwie drugiego serca takiego znaleźć niepodobna, wszystko
dla drugich, nie dla siebie. — Moja Kuzynko droga, zrób jeszcze
jeden dobry uczynek, jest u Pani Kuczkowskiej panna Staniom-
-ska gouvernantka przy dzieciach, mówiłam o niej Kuzynce w Kra-
-kowie, znam jej Ojca, godny człowiek który pracuje by utrzymać
żonę i dzieci, był u mnie temi dniami — radząc się co ma jego córka
począć, nie płacą jej, już jej winni 1000 franków, sama niewie czy
ma na miejscu pozostać, czy szukać drugiego, a to co zarobiła pomieść;
Odpowiedziałam Panu Staniomskiemu że ja bym jej radziła porzu-
-cić lepiej stracić coś, jak pracować darmo mając rodziców do wspie-
-rania, i obiecałam jemu napisać do was Kochanemu Bratostwu
abyście ją protegowali i dali dobrą radę. nie odmawiajcie tego
bo prawdziwie szkoda opuszczać tę biedną panienkę, która jest

dobrego Charakteru, i słicznie ukształcona. Xżna Czartoryjska mi zmiernie ią chwali, może Sinia, lub która z było Pani potrzebnie nauczycielkę, więc droga Kuzynka ią za ve komendzuie, i swoią powagą i interesowaniem się o nią zasłoni ią, od gniewu Pani Kuchkowskiej, i wyciągnie ią z tego przykrego położenia; w nieznaiomym kraju, i bez żadnej opieki. Rozmów się z nią, moia kochana Kuzynko, sama się przekonasz jak jest przezwoita. Kończe moią bazgraninę ściskaiąc serdecznie rączki Kuzynki i całuiąc ią z serca. Pana Wincentego pozdrawiam braterskim uściśnieniem, Paulinkę także. Pani Dobrzańska nam niespodziankę zrobiła przyieżdżaiąc tutay na parę tygodni kilka razy raczyła z nami śniadać - ieździłyśmy na spacer razem i ze smutkiem się z nią rozdzielamy. Całuię się z nią na trzepa-zła, i bardzo się polubiły — tiden droga siostrą bądź zawsze na mnie łaskawa, i bądź przekonana że cię nikt lepiej nie umie kochać i szanować jak przywiązana Siostra

Anna

Proszę cię Wandzie Polackiej się kłaniay serdecznie od mnie — i Panu Piotrowi z całą rodziną, Sinie i Klosi. — Bardzo mądrze zrobiła Kuzynka żeś się zbyła Burnusa którego nosić nie mogłaś, ja wracaiąc innym dla kochanej Kuzynki. Całuię rączki i swoy portret posyła

A Madame
Madame la Comtesse
pr Berlin Karwicka
à Cracovie
Na grodzkiej ulicy
No 180

Za listem
anterieurem

10/111 957. [illegible]

[illegible]



Wildbrunn - 3 Października

Już raz do Kochaney Kasyuszki zwracam moy list, z
tym warunkiem abyś mnie sama nie odpisywała tylko z
listu Kochaney Paulinci (która mi tey łaski nie odmówi)
aby mnie o was i o sobie dała wiadomość, bo nie chcę aby
Twoia rączka kochana się męczyła pisząc do mnie. My tu
jeszcze musimy zabawić dłużey dni. Ce mnie osmnaście kom-
piel wzięła a chcę żeby dociągnęła do 28mu bo mi dobrze
służą, równie jak i powietrze ruch, i regularnie a spokoyny
sposób życia, te kilka tygodni zapędzonych w prawdzie nie na
zabawach ale na swobodnych przechadzkach, na kuchni zdrowey
na wolnym powietrzu doda mi zdrowia na czas długi, i wzmocni
cały mi temperament. Żeby by Kasyczka wzięła i dobrego
powietrza i niewybornego mleka, zrobiło z daymi — Sąsiedzi ka-
lecy są naylepsi w smieniu można się z domu wyjść — nie ka-
[illegible] dzieci a nawet bo nikt do domu nie wszedł, bo znam
nas tobie ciągle nam przykre surowice robią, wczoray wieczór
przyszła kosenka muzyka nam przygrywać raz polki i walce
z wdzięczności że my do parafialnego tey kościoła [illegible] uczęszczamy

Kazałam im dać piwa i kołacze, podochodzili sobie i zaczęli wszystkie wyśmiewywać, na moją Celinę i jej narzeczonego, cześć a potym nasze dziewki zaczęły tańczyć po dziedzińcu, i ten bal trwał do 10tej. Czasem nie można się od śmiechu wstrzymać z ich przestróg, n. p. jak zobaczyły na stole kawę łyżkę srebrną, strasznie się dziwiły, i ~~mow~~ obróciwszy się do Kamerdynera, jedna rzekła mu mówi, tak to widać wielką Panią że taką duża łyżką jada, czy i Frelcie będzie taką jadać jak za mąż pójdzie? Celina dla zabawy i agitacyi kilka razy gromadziła same jedney naszej sąsiadki temu dwa dni szła do niej bo zmowa miała Komieczyne rozruchać ale coś jej przeszkodziło i tę robotę odłożyła. Celina wracała ze starym Ruczem, słyszy że ją ktoś woła. Kom hav. (bo tak oni mówią) obraca się a widzi dwie kobiety także znajome co łożały ziemie i które za karanie topały, wołały na nią żeby przeszła na robotę. Stary Kamerdyner tak się uśmiał że się wił, a Celina także była szczęśliwa z tej myśli tych dobrych ludzi że ona tego tylko żąda żeby jej dawali w polu robotę. Jakże się tez ma kochanego Pana pomocnego miała? i Księżnki zdrowie? niech droga Panina do mnie

pare słów napiszę, jeżeli ~~się~~ zaraz to wyjedzie tutay, jeżeli się spóźni, to przez dam Bethmann ~~[illegible]~~ Szczer. Czemu trochę tutay brakuie to gazety jakieyś kolwiek, nie wiemy co się dzieje na świecie od przyjazdu naszego tutay, za to też kaftaniki Emmi dzięki to mi książki niezmiernie żeby mi wystarczyły. Adieu nay lepsza, i nayukochańsza Siostrzyczko ściskam cię z całey duszy mojey i zostaię na za- wsze przywiązana Siostra Emma Wał[…]

Od Kostuni miałam świeże wiadomości zdrowa, Franio zdrów i wszyscy ale klęski na urodzaie o Krośnie wracie nie me zebrali, szczególnie u Lubasza taka rdza [illegible] i na użeniu, że 24 żyta ledwo 2 kopy wymłacają i to liche ziarno, a wa- że niektórych taneczy robaczki się wgryźli na świeże zasiewy, tak że muszą drugi raz zasiewać, i wszędzie wypalają mrowiska na polach — Ogólna klęska! Emma całuje rączki Ciotki, a obydwie polecamy się łasce kochanego nam Brata i Stryja i pozdrawiamy Panienkę i Pannę Dobrzańską.

a [illegible] la Comtesse [illegible] Karwicka

4
10

a Dresde

Saxe

Hôtel de l'Europe

[illegible]

9

BR[illegible]

Kamila Łubina

do

Kurowskiego Stanisława

7 Marca 1834
Karpowce

Mój ukochany Stasiu! po ostatnim liście twoim który miałam pierwszych dni Kwietnia, nie odbierałam żadnego, aż dopiero po Nowym Roku odebrałam trzy, jeden z datą 8 9bra, drugi 16 9bra a trzeci 7 marca, pod datą 7 Xbre na który w tym moment odpisuję z doniesieniem że 9 7bra 1833 100 # z Berdyczowa wyprawiłam które, jeśli expediowane z Petersburga, leżeli na poczcie [illegible], nie zatrzymałem się i zaraz do Berdyczowa który w tym moment jak tylko dali znać że te pieniądze Dmitry bez powiedzenia mnie o tym powiedział i w tym moment zwrócił na powrót do ciebie. powtórnie z Kijowa po odebraniu twoim liście 8 7bra 1833 pisany, wyprawiłam 29 Januarii 1834 roku 25 #. na ręce Generała Rozena, cóż więcej uniwersalnie żona mogła zrobić żądaj więcej i tę poszlę. lecz wtenczas wielka odległość może być winną że nie dochodzi akuratnie, nie słusznie mnie obwiniałeś niedorozumieniem nawet jak tobie może do myśli tak okropny wyraz przyjść, że niepotrzebnym jesteś mnie, dziś kiedy cały wiek twojej opieki potrzebuję sierota jestem, straciłam Ojca Matkę, trzeba było więcej wiedzieć i trzeba rachować nimam za pomocników. Uniżenie prawdopodobnie czy nie przyjdzie do procesu z nimi, ostrożność jednak nam się powinna należeć po kądzie, oni tym ustraszeni podobno czy nie przystąpią do układów, bo w tym interesie zapodziany prowadzi ony Gumulińskich Łachowski, Vieul i Dmitry, właśnie Vieul miał być na 24 Mar. na imieninach Kazi, z Felixem a razem traktować o interes. lecz zła droga przeszkodziła ale zawsze spodziewamy się ich. pewnie się to niedługo przy nim tu przejedziesz. Sama się że drogi zmieść nie może powodem, staraj się otrzymać pozwolenie abyś mógł być odprawiony przez Astrachan: dawaj zdrowie wiedzieć abym

magła powozem wygodnym wyjechać przeciwko siebie
zdziecmi - którym równie bolesnie że tak onas myslisz.
Karcia dzięki Bogu kołysz odbyła 28 Styczn szczęśliwie ona
i syn zdrowy, który ma imie twoie - Lunia od Mamy
powróciła, że nie czytam na Mamy imieniny gdy u
Onudi byłyśmy stale, Dmochny Edzio i Lunia zjechali przy-
wiozł, która sama będzie pisać do ciebie. Mama ię
bardzo ze lubiła, mocno była zmartwiona ziny udrazda
pisała bardzo grzeczny list do mnie oniey - Stasiu luby
Wiedzieny twoie opinie o Zonie, twoie na tłumaczenia
mnie racyie że takie nieznośne położenie, mieyscu
ze poczty blisko niemasz - starasz się do tych
dostać, aby pieniądze ciebie doszły jeśli przypadkiem
Generał nie odesłał, wprost do niego do Generała
Korina adresuy się, u niego pieniądze są dla ciebie
[illegible] znana familie [illegible], może być ze
wiem ze [illegible] twoie przyjęt to oddam, szukay
wszelkich sposobów dostać się, napisz gdzie byśmy
magli wyjechać do ciebie - nato się decydowałam
aby samey ciebie, lecz lękam się rozmowy, Adiu
luby Stasiu bądź innych myśli o nieszczęśliwey
żonie i matce, która tylko dla was żyie, jeśli Bóg
pozwoli że mnie zobaczysz potrafię przekonać zem
warta inney opinii i serca twego, Adiu daybóg aby
nie nadługo ciebie żegnałam [illegible]

Le sort incompréhensible de l'argent que nous vous envoyons me plonge dans une inquiétude et un chagrin que je ne puis exprimer, je ne sais à quoi attribuer ce malheur, je puis vous assurer, mon Cher Papa, que loin d'être indifférens à vos nouvelles nous ne respirons qu'après vos lettres, qui ont plus de chance que les nôtres, car nous les recevons assez souvent, au nom du Ciel Cher Papa ne nous croyez pas coupables envers vous, mais au contraire empressez-vous de revenir au milieu de nous, dès que vous aurez reçu votre argeant, je ne serai tranquille que lorsque vous bénirez mes charmans petits enfans, qui j'ose me flatter vous consolleront de vos malheurs.

Adieu, mon Cher, mon bon Papa, pensez souvent à votre fille qui vous chérit du fond de son coeur et qui baise respectueusement vos pieds et vos mains.

J'ai donné votre Nom à mon Petit Casimir en faisant des voeux pour qu'il vous ressemble!

Permettez aussi, cher et bon Papa, que je vous baise respectueuse=ment les pieds et les mains, et que je me dise pour la vie

Votre obéissante fille

E Karssińky.

обратно объѣздчикомъ завѣдающ.

Его Благородію

Станиславу Ивановичу

16 Іюля Гурвицкому.

Уволенному отъ службы изъ

Грузинскаго Линейнаго № 8-го

Батальона. ~~въ с. [illegible]~~

~~отставк въ [illegible].~~

12 90 к. По небытности Вышеупомянутаго / Возвращается обратно

7/III

834. [illegible]

[illegible]